Drugi nakład po konfiskacie.

ta pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ok XII | ŁÓDŹ. WTOREK, 19 CZERWCA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 166

„Miejsca odosobnienia"

dla osób, zagrażających porządkowi i spokojowi publicznemu. — Wczoraj ukazał się dekret Pana Prezydenta.

Warszawa, 18 czerwca.

(B) Dzisiaj w południe ukazał się dziennik Ustaw Nr. 50, noszący datę 18 czerwca r. b., w którym pod pozycją 166 wydrukowano dekret Prezydenta Rzplitej, datowany z dn. 16 czerwca r. b. w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Dekret wydany jest na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dn. 2 marca r. b. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Dekret przewiduje, że

OSOBY, KTÓRYCH DZIAŁALNOŚĆ LUB POSTĘPOWANIE DAJE PODSTAWĘ DO PRZYPUSZCZENIA, ŻE GROZI Z ICH STRONY NARUSZENIE BEZPIECZEŃSTWA, SPOKOJU LUB PORZĄDKU PUBLICZNEGO, MOGĄ BYĆ PRZY PRZYTRZYMANIU I PRZYMUSOWEMU UMIESZCZENIU W MIEJSCACH ODOSOBNIENIA,

nie przeznaczonych dla osób skazanych lub aresztowanych z powodu przestępstw.

Dalej w art. 2 dekret przewiduje, że zarządzenie o przytrzymaniu i skierowaniu osób przytrzymanych do miejsc odosobnienia wydają władze administracyjne ogólne. Postanowienie o przymusowem odosobnieniu wydaje sędzia śledczy na wniosek władzy, która zarządziła przytrzymanie. Uzasadniony wniosek tej władzy jest wystarczającą podstawą do wydania postanowienia. Odpis postanowienia będzie doręczony osobie przytrzymanej w ciągu 48 godzin od chwili jej przytrzymania. Na postanowienie sędziego śledczego środki odwoławcze nie służą.

W art. 3 dekret przewiduje, że

O ODOSOBNIENIU ORZEKA SPECJALNY SĘDZIA ŚLEDCZY,

wyznaczony w tym celu przez kolegjum administracyjne właściwego sądu okręgowego. Właściwy jest sąd, w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia.

W art. 4 dekret postanawia, że odosobnienie może być orzeczone na trzy miesiące i może być przedłużane w związku z zachowaniem się odosobnionego na dalsze 3 miesiące, również na podstawie decyzji specjalnego sędziego śledczego.

W miejscach odosobnienia mogą być odosobnieni zatrudniani wyznaczoną im pracą.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia poruczone jest ministrowi spraw wewnętrznych i ministrowi sprawiedliwości.

Dekret wchodzi w życie z dn. 18 bm. i traci swą moc obowiązującą w terminie i na obszarach, które określają rozporządzenia rady ministrów.

Jak zwykle pod dekretami Prezydenta Rzeczypospolitej, z mocą ustawy, figurują pod dekretem o miejscach odosobnienia podpisy Prezydenta Rzplitej i wszystkich ministrów.

Aresztowania w kraju

Warszawa, 18 czerwca

(B) Ze źródeł urzędowych donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego w poszczególnych miejscowościach całego kraju przeprowadzono aresztowania wśród przywódców pewnych grup politycznych, zmierzających do spowodowania zajść i awantur.

Premjer o „miejscach odosobnienia"

Czas pobytu osadzonych trwać będzie 3 mies. Regulamin będzie ciężki i surowy.

Warszawa, 18 czerwca.

Ajencja „Iskra" donosi:

(B) Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych prof. dr. Leon Kozłowski przyjął dziś przed południem przedstawiciela ajencji „Iskra", któremu udzielił następujących uwag z okazji ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

— O motywach, któremi kierował się rząd, przy uchwalaniu rozporządzenia — nie będę rozprawiał. Rozporządzenie mówi samo za siebie.

Oświadczenie, które złożyłem w piątek na posiedzeniu rady ministrów i to co powiedziałem dziś nad trumną ś.p. płk. Pierackiego, wyraża chyba dość. Jednak stanowisko rządu i opinja publiczna dają odruchowy wprost wyraz całkowitemu zrozumieniu dla zdecydowanych zarządzeń.

Miejsca odosobnienia — nie trzeba tego ukrywać — będą miały

REGULAMIN BARDZO CIĘŻKI I SUROWY

i nie będą niczem innem jak tylko narzędziem surowej i karzącej ręki państwa.

Znajdą się w nich te wszystkie jednostki, których zachowanie się zagraża bezpieczeństwu publicznemu i to bez względu na ich przynależność partyjną, wyznanie, lub narodowość i bez względu na to, jakieby wysokie było ich stanowisko.

Jednostki, których nie poprawi jednorazowy trzymiesięczny okres odosobnienia — będą mogły — rzecz zrozumiała — być przetrzymywane przez dłuższy okres czasu, lub będą umieszczane w miejscach odosobnienia powtórnie — kończy prof. dr. Leon Kozłowski.

Waldemaras skazany

na 12 lat ciężkiego więzienia.

Berlin, 18 czerwca.

(Pat) — Litewska agencja telegraficzna ogłosiła następujący komunikat:

W dniu 17-tym czerwca, rozpatrywał sąd polowy sprawę Waldemarasa. Sąd uznał go winnym usiłowania przy pomocy wspólników, dokonania próby zbrojnego zamachu na obecny rząd litewski. Sąd skazał Waldemarasa na 12 lat ciężkiego więzienia.

W Nowym Sączu kwitną lipy...

Napisał: **Mieczysław Jagoszewski.**

—:o:—

Wiosna tegoroczna była bosko piękna — lecz i tragiczna: trwała zakrótko. Jedną przelotnością chwili rozśnieżyła sady, roztęczyła pola, napełniła świat brawurą kolorów, oszołomieniem zapachów — i jakby wyczerpana — rozpłynęła się zaraz w pożarze lata.

W Nowym Sączu — aczkolwiek jest dopiero połowa czerwca, przekwitają już lipy wzdłuż gościńców, wędrujących białym spokojem ku odwiecznej zieloności Gorców.

Te same lipy — jeno w czasie bujnego lata — kwitnęły wraz z piosenką żołnierską o rozmarynie i z zapałem w natchnionych źrenicach, gdy 20 lat temu młodziutki Bronisław Pierackí opuszczał swoje rodzinne miasto, ażeby pójść na wojenkę, na daleką i chwycić palcami entuzjasty swój sen o szabli.

Lipy w Nowym Sączu pachną słodko. Może z tem większą tęsknotą myślał o ich aromacie porucznik Pierackí, kiedy wszystko wkoło niego dyszało zatrutym oddechem wojny — tam w okopach w zapachu krwi i potu.

Nieraz może, w obłąkańczym huku granatów i w ostrych synkopach rozterkotanych karabinów maszynowych, marzyła mu się dobrotliwa, spokojna melodja ich konarów... W historji bojów Legjonów, na heroicznym szlaku olbrzymów — niby przydrożne kapliczki świecą jasnym rubinem: Mołotków, Rafajłowa, Kołki, Borzechów, Jastków, Polska Góra...

Tam też, na ołtarzu tych kapliczek, składał również i Bronisław Pierackí ofiarę krwi swojej Ojczyźnie

A kiedy genjuszu zapał ogarnął lwowskie Orlęta, w pamiętny listopad roku 1918, na czwartym odcinku — jak z czcią wspomina kronika — na wpół zawalonej barykadzie, stał z bagnetem w ręku on, major czwartego pułku Legjonów, Bronisław Pierackí, patrząc spokojnemi oczyma na posuwającą się naprzód przemożną tyraljerę wrogów.

Kiedy po latach trzeba było orderami obsypany mundur pułkownika przemienić na frak statysty i dyplomaty, Pierackí w dalszym ciągu pozostał wierny swoim cnotom żołnierskim: szedł naprzód z podniesioną przyłbicą drogami nie krętych dyplomatów, lecz odważnego, świadomego swoich ideałów rycerza.

W świetnej karjerze Pierackiego tkwi równocześnie głęboki tragizm. Wszystko, co miał najdroższego dał dla Ojczyzny. Mógł jak Stefan Czarnecki powtórzyć: „Jam nie z roli ani z soli tylko z tego co mnię boli".

Wielokrotnie ciężko ranny przestrzelony w płuca, pozszywany maestrją zręcznego chirurga już jako dwudziesto kilkuletni młodzieniec fizycznie był właściwie złamany: młodość jego była tak piękna, lecz równocześnie tak krótką, jak ostatnia wiosna, którą przeżył. Zginął nie z ręki nieprzyjaciela mierzącego do niego na rycerskiem polu bitwy, ale od kuli skrytobójcy. Niemniej zginął jak żołnierz. Melancholję i żal wyczuwa się w słowach Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdy pisze o nim.

„Ś. p. płk. Pierackí Bronisław pełnił dobrze i z honorem nałożony na niego obowiązek żołnierski. Poległ jako wojskowy na wyznaczonym mu posterunku dnia 15-go czerwca 1934 r."...

W Nowym Sączu kwitną tak samo lipy jak wówczas, kiedy ś. p. Pierackí rozpoczynał swoją wspaniałą epopeę.

Dziś, kiedy po latach powrócił do nich w trumnie pokrytej rycerskim sztandarem — stare drzewa niby najpiękniejsze kadzielnice rozchwiały przed nim swoje kwitnące konary.

A zapach ich jest tak słodki, jak gorzka jest gorycz tego tragicznego pogrzebu

Eksportacja zwłok ś.p. min. Pierackiego do Nowego Sącza

Uroczystości żałobne w Warszawie.—P. Prezydent Rzeczypospolitej wziął udział w nabożeństwie.-Tysiączne tłumy oddały hołd Zmarłemu

Warszawa, 18 czerwca.

Dziś po nabożeństwie żałobnem odbyło się wyprowadzenie z kościoła św. Krzyża trumny ze zwłokami gen. brygady ministra śp. Bronisława Pierackiego i złożenie do pociągu żałobnego, który o godz. 13-ej odjechał do Nowego Sącza, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Stolica od wczesnego rana przybrała wygląd żałobny. Z gmachów państwowych, domów prywatnych zwisają flagi opuszczone do półmasztu. Sklepy zamknięte. Wzdłuż ulic, któremi przechodzić ma pochód żałobny palą się latarnie, okryte kirem.

Setki organizacyj ustawiły się wzdłuż całej trasy do dworca głównego. Organizacje umundurowane tworzą w dwuszeregu szpaler. Szerokie rzesze ludności zajęły chodniki, pragnąc złożyć hołd pamięci ministrowi Pierackiemu.

Frontem do kościoła ustawiły się oddziały wojskowe pod dowództwem generała Bonczy-Uzdowskiego, dowódcy 28-ej dywizji, bataljon piechoty 21 p. ze sztandarem i orkiestrą, szwadron 1-go pułku szwoleżerów, dalej kompanje honorowe poszczególnych jednostek garnizonu warszawskiego.

Przed kościołem stanęła laweta 1 dak. przybrana zielenią.

W kościele przybranym kirem, przed otwartą trumną ze zwłokami śp. min. gen. brygady Bronisława Pierackiego, która spoczywała wśród zieleni i wieńców, **pełnili wartę honorową oficerowie KOP-u.**

U wezgłowia trumny na poduszkach złożono wszystkie odznaczenia zmarłego.

Szpaler wzdłuż głównej nawy trzymał oddział 30 p. p. Strzelców Kaniowskich.

Przed godz. 10-tą do kościoła przybyli: rząd z premjerem K. Kozłowskim, marszałek sejmu Świtalski, marszałek senatu Raczkiewicz, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim J. E. Mrg. Marmaggi, oraz ambasadorowie państw obcych.

Dreszerem, szefem sztabu głównego gen. Gąsiorowskim, gen. Berbeckim, dowódca OK. 1. Jarnuszkiewiczem, gen. Wieniawą Długoszewskim, admirałem Świrskim.

Zarząd m. Warszawy z prezydentem miasta Marjanem Zyndram-Kościałkowskim i wiceprezydentami, komendant miasta ppułk. Pereswiet-Soltan, prezydjum B.B.W.R., rektorzy wyższych uczelni, prezesi banków państwowych z prezesem B.G.K. gen. Góreckim, prezesem państw. Banku Rolnego Ludkiewiczem, prezesem P.R.O. Gruberem, pozatem przybyli: komendant główny policji państw. pułk. Jagrym-Maleszewski. Następnie przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Przed nabożeństwem p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie p. premjera L. Kozłowskiego dekorował trumnę Zmarłego ś. p. min. Bronisława Pierackiego, generała brygady, orderem Orła Białego. W czasie dekoracji oddziały wojskowe sprezentowały broń, a orkiestra przed kościołem odegrała hymn narodowy. Następnie p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki zajął miejsce z prawej strony ołtarza.

Uroczystą mszę żałobną celebrował J. E. ks. kardynał Kakowski w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Solowe pienia żałobne wykonali artyści opery warszawskiej: Dygas, Mosakowski, Mosoczy, Gołębiowski oraz Michałowski.

Po nabożeństwie ks. prałat Popławski wygłosił żałobne kazanie.

Po kazaniu egzekwie żałobne odprawił ks. kardynał Kakowski w otoczeniu licznego kleru z ks. biskupem polowym Gawliną. Następnie trumnę ze zwłokami ś. p. min. generała brygady Bronisława Pierackiego podjęli na barki: gen. Popowicz, gen. Jarnuszkiewicz, gen. Kruszewski, gen. Langner, gen. Kwaśniewski, gen. Kołłątaj-Srzednicki, gen. Rouppert i gen. Wieniawa-Długoszewski.

„On był prawdziwym brylantem"...

Wyjątek z kazania ks. biskupa Gawliny w kościele św. Krzyża w Warszawie.

On był prawdziwym brylantem, który w djademie polskiej korony prawdziwą stwarzał ozdobę. Jak w djamencie barwami tęczy grały jego właściwości i więc **dobroć**, bo gruntownie dobrym był człowiekiem: **mocny charakter**: twardość, co do zdań **równowaga i sprawiedliwość względem ludzi: rezygnacja z siebie; miłość ojczyzny i miłość Kościoła.** Szczęśliwym się czuł, że został ministrem, kiedyś mi powiedział: „To wielkie szczęście, być w swojej ojczyźnie ministrem. **Ile to można dobrego zrobić!"**

Ale jak on się starał być **dobrym ministrem w swej ojczyźnie! Przy jego słabem zdrowiu trzeba było żelaznej woli, aby tak pracować.** I to nietylko dla spraw wielkiego państwa, ale jeszcze pracując naukowo dla zebrania wiedzy, aby użyteczniej jeszcze dla Ojczyzny pracować.

Niedawno odzywa się z telefonu wesoły głos ministra: „Jutro niedziela, niech ksiądz przyjdzie pogwarzyć o Ojczyźnie".

I gwarzył o tej Ojczyźnie, ale w tem „gwarzeniu" **zadziwiał erudycją i głębią ujmowania przedmiotu.** Ot, jakim był Pieracki.

I nie przeczuwałem, że za dni kilka naście mróz śmierci zamknie te mądre usta.

On taki był. A jakim jest? Jak ja wierzę i jak on wierzy, oczami tej naszej wiary widzę go teraz, jakby zbiedzonego i wynędzniałego przed sądem Bożym.

— Bronisławie, zdaj liczbę z włodarstwa twego!

— Boże i Panie mój, w pacholęctwie już mojem starałem się służyć i młodości mojej niosłem siły i zdrowie i życia ofiarną służbę. Narodowi memu i przeżywałem nędze i poniewierkę wojny i serce mi kula nieprzyjaciel ska przebiła, a cudem mnie przy życiu zostawiłeś Panie, i podniesiono mnie z pobojowiska, gdzie krwią własną spłynąłem i kości miałem strzaskane. Aleś mnie nagrodził, Panie, bo pozwoliłeś mi jeszcze pracować dla Ojczyzny i cieszyć się Jej wielkością. I pracowałem dla jej wielkości, ile sił starczyło, a pracując dla niej pracowałem dla Ciebie, Panie, i teraz Panie spojrzyj tam na ten ziemski padoł, ot tam leża jeszcze może postrzelane zwłoki. **Postrzelane, bom bronił jak Tyś przykazał Ojczyzny, bom bronił jak Ty kazałeś ołtarzy Twoich, Panie.**

Niezbadane wyroki Boże, ale wierzę, że Sędzia Sprawiedliwy przygarnie do swego szczęścia tego zbiedzonego naszego przyjaciela.

Z całego serca westchnijmy i wołajmy do Boga: — **Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.**

Pożegnanie Warszawy.

Utworzył się

KONDUKT POGRZEBOWY,

który Nowym Światem, Al. Jerozolimskiemi, Marszałkowską i Chmielną podążył w stronę Dworca Głównego. Kondukt rozpoczynały delegacje związków i stowarzyszeń ze sztandarami i orkiestrami, dalej niesiono **wieńce i odznaczenia Zmarłego.**

Trumnę poprzedzało **duchowieństwo wszystkich wyznań.** Za lawetą kroczyła najbliższa rodzina Zmarłego, pan Prezydent Rzeczypospolitej, prezes Rady Ministrów Kozłowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd in corpore i t. d.

Przed dworcem oddziały sprezentowały broń przed trumną.

Na dworcu na długo przed przybyciem konduktu ustawiły się wzdłuż

SPECJALNEGO POCIĄGU ŻAŁOBNEGO

delegacje organizacyj b. wojskowych ze Zw. Legjonistów i P.O.W. na czele.

W wagonie żałobnym złożono wieńce od rodziny, od p. Prezydenta Rzplitej, wieniec ze wstęgą o barwach Virtuti Militari od Marszałka Piłsudskiego, od prezesa Rady Min., rządu i Zw. Legjonistów okręgu warszawskiego. Setki innych wieńców złożyły delegacje władz rządowych, wojskowych i związków i organizacyj społecznych w specjalnym wagonie.

Na peron Dworca Głównego wniesiono następnie **na 8 poduszkach ordery i odznaczenia ś. p. Zmarłego.** Duchowni wszystkich wyznań utworzyli przed pociągiem szpaler.

Trumnę ze zwłokami wnieśli i złożyli w wagonie **najbliżsi przyjaciele i współpracownicy Zmarłego** z prezesem rady ministrów dr. Kozłowskim na czele. Warta sprezentowała broń.

Ks. Kard. Kakowski w otoczeniu książąt kościoła odprawił ostatnie modły, poczem prezes rady ministrów wygłosił odpowiednie przemówienie, poczem trumnę ze zwłokami złożono na małym katafalku wewnątrz wagonu.

Po zamknięciu wagonu rodzina ś. p. gen. brygady min. Bronisława Pierackiego oraz dostojnicy zajęli miejsca w pociągu, który punktualnie o godz. 13-ej ruszył w drogę do Nowego Sącza.

Ostatnia podróż ś.p. ministra Br. Pierackiego.

Warszawa, 18 czerwca.

(Pat) — Trumna ze zwłokami ś. p. Br. Pierackiego spoczęła w

ostatnim wagonie pociągu żałobnego.

W chwili wyjazdu pociągu z Warszawy, specjalny oddział podoficerów 21 i 30 p. piechoty z Warszawy, zaciągnął **wartę honorową.** W następnym wagonie umieszczono

KILKASET WIEŃCÓW.

Zwłokom towarzyszy **matka zmarłego,** siostra, p. Rylewiczowa oraz trzej bracia, dalej reprezentant P. Prezydenta i premjera, p. min. Michałowski, marsz. Raczkiewicz, min. W. R. i O. P. Jędrzejewicz, min. rolnictwa i reform rolnych, Nakoniecznikow-Klukowski, komunikacji, inż. Butkiewicz, poczt i telegrafów, inż. Kaliński i inni.

W ostatnim wagonie umieszczono **sztandar Zw. Legjonistów,** któremu towarzyszy delegacja z wiceprezesem zarządu głównego, posłem Starzakiem na czele. Jedzie również delegacja Koła Czwartaków. Prócz tego, towarzyszą zwłokom: prezes zw. inwalidów, woj. poseł mjr. Wagner.

Zgodnie z programem, pociąg zatrzymywać się miał na różnych stacjach, celem umożliwienia ludności oddania hołdu prochom ś. p. min. Bronisława Pierackiego. Dworce, gdzie nawet pociąg się nie zatrzymywał, ustrojone były żałobnie

CHORĄGWIAMI NARODOWEMI, SPOWITEMI W KREPĘ.

Dworce zalegały tłumy publiczności, różnych organizacyj społecznych, pragnących **choćby w przelocie ujrzeć żałobny pociąg.** Na polach, na widok pociągu, ludzie przstawali w pracy i

ZDEJMOWALI CZAPKI.

Tu i owdzie, **b. żołnierze stawali na baczność i salutowali zwłoki ś. p. min. Pierackiego.**

Pociąg zatrzymał się w **Skierniewicach.** Na peronie kompanja honorowa 18-go pułku piechoty, władze i niezliczone tłumy. Delegacja oficerów złożyła wieniec.

Przebieg uroczystości w **Koluszkach,** podajemy na innem miejscu.

Częstochowa. — Rano w wielkim kościele Bazyliki Jasnogórskiej — **uroczyste nabożeństwo żałobne,** odprawione przez przeora Ojców Paulinów, ks. Zienkowskiego. O godz. 15-ej wielki wiec na placu przed magistratem, gdzie uchwalono rezolucję,

potępiającą ohydny mord

i domagającą się najenergiczniejszej walki z wrogiem wewnętrznym państwa.— Przed przyjazdem pociągu stację dworcową zapełniło morze ludzkich głów i las sztandarów. W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na stację, odezwały się wszystkie **syreny fabryczne i parowozów** oraz zagrzmiały **dzwony wszystkich świątyń częstochowskich.** W Częstochowie musiano jeszcze

DOBRAĆ JEDEN WAGON,

gdyż nie wystarczyło miejsca na złożenie przeszło 100 wieńców z Częstochowy i innych miast woj. kieleckiego.

Zagłębie Dąbrowskie uczciło prochy ś. p. min. Pierackiego przez głosy wszystkich syren i lokomotyw. — Około stacji **Łazy** nad pociągiem ukazały się **samoloty krakowskiego pułku lotniczego, które przez pewien czas towarzyszyły pociągowi żałobnemu.** — W **Ząbkowicach,** pośmiertny hołd składali **górnicy Zagłębia w swoich malowniczych strojach i płonącemi latarniami w rękach.**— Przyczepiono tu znów wagon na wieńce — taka niezliczona moc kwiatów złożona została przez delegacje.

W Szczakowie, samoloty krążące nad pociągiem, **zrzucały wieńce spowite krepą.** — **W Trzebini,** w chwili przyjazdu pociągu, **wypuszczono w powietrze kilkaset gołębi, jako symbolicznych zwiastunów żałobnej nowiny.**

Wielkie uroczystości żałobne przeżywał w dniu wczorajszym **Kraków.** Pochód żałobny wyruszył z Wawelu, kierując się na dworzec kolejowy. Niesiono niezliczoną ilość wieńcy i sztandarów. O godz. 20 min. 30, przy dźwiękach marsza generalskiego, nadjechał pociąg. Przedstawiciele władz krakowskich zbliżali się do wagonu wiozącego zwłoki i **trwali przed nim dłuższą chwilę w cichem skupieniu.** — Chór urzędników miejskich wśród ogólnego wzruszenia odśpiewał „Beati Mortui", „Do Ojczyzny" oraz piosenkę legjonową **„Śpij kolego w ciemnym grobie".**

SOWIETY OGŁASZAJĄ MORATORJUM?

Brak złota czy chęć ostatecznego zrujnowania Niemiec.

Paryż, 18 czerwca.

Prasa ekonomiczna tutejsza powta[rza] informacje, jakoby ze źródeł angiel[skich] o uczynionych przygotowaniach [rządu] sowieckiego do ogłoszenia mo[ratorjum] na płatności zagraniczne, po[czynając] od sierpnia do końca r. b. Ko[nieczność] zastosowania moratorjum [motywowana] jest **brakiem złota i de[bet]z banku sowieckiego.** Ponadto w ro[ku] bież. **urodzaj zmniejszył się o 30** proc. w stosunku do zbiorów w roku [1]933. Rząd sowiecki **celem zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności będzie mu zmuszał sprowadzić z zagranicy większe zapasy mąki i zboża.** Wydatek ten obli[czany] jest na **wiele miljonów złotych** rubli.

Według zapewnień prasy sowiec[kiej], komisarz finansowy Grinko miał [wy]jechać na Politbjuro, aby **wstrzyma[ć] transport złota syberyjskiego do Berlina,** gdzie lokowane ono jest w „Deutsche Bank" jako „gwaran[cja] na zaciągnięte zobowiązania".

Komisarjat finansowy otrzymał po[le]cenie opracowania ogólnego projektu moratorjum na zagraniczne płatności Sowietów. Projekt ten ma być przedstawiony Politbiuru do końca czerwca r. b.

***

Niewypłacalność Z.S.S.R. ma, zdaje się, w danym wypadku charakter wybitnie polityczny. Z.S.S.R. ma wobec Niemiec zobowiązania wypłacenia w złocie. Niemcy znajdują się, jak wiadomo, w sytuacji finansowej niezmiernie krytycznej. Wytworzyła się wobec tego sytuacja taka, że SOWIETY FINANSUJĄ JAKGDYBY RZĄD HITLEROWSKI, który sam nie płaci długów zagranicznych, a swój zapas złota obraca na zbrojenia. W ten sposób przez zawieszenie płatności złotem Sowiety uniemożliwiają Niemcom zbrojenie się względnie PRZYŚPIESZA KATASTROFĘ GOSPODARCZĄ.

Z.S.S.R. liczy się z tem, że państwa z któremi Sowiety są w stosunkach handlowych, względnie pragnęłyby nawiązać te stosunki, wstrzymanie wypłat będą rozumieć, jako krok polityczny nie zaś jako konsekwencje gospodarcze.

Zaznaczyć należy, że głównym i prawie jedynym wierzycielem Rosji Sowieckiej na wielką skalę są Niemcy.

Pokrycie marki niemieckiej = 2,9 proc.

Berlin, 18 czerwca.

(Pat) — Sprawozdanie Banku Rzeszy w dniu 15 czerwca r. b. wykazuje następujące zmiany w porównaniu z poprzedniem sprawozdaniem: Depozyty spadły o 34,2 miljn. RM. do 3,812,6 miljn. RM. Obieg banknotów oraz odcinków Banku Rentowego zmniejszył się o 23,7 miljn. RM. Zapas papierów wartościowych, wchodzących w skład pokrycia, wzrósł o 4,7 miljn. RM. do 327,6 miljn. RM. — **Zapas złota oraz dewiz zmniejszył się o 20 miljn. RM. do 100,6 miljn. RM., w tem zapas złota spadł o 16,8 miljn. RM. do 94,3 miljn. RM., zapas dewiz zaś zmniejszył się o 3,2 miljn. RM., do 6,2 miljn. RM. Stan pokrycia banknotów wynosił w dniu 15 b. m 2,9 proc. wobec 3,4 proc. w dniu 7 czerwca**

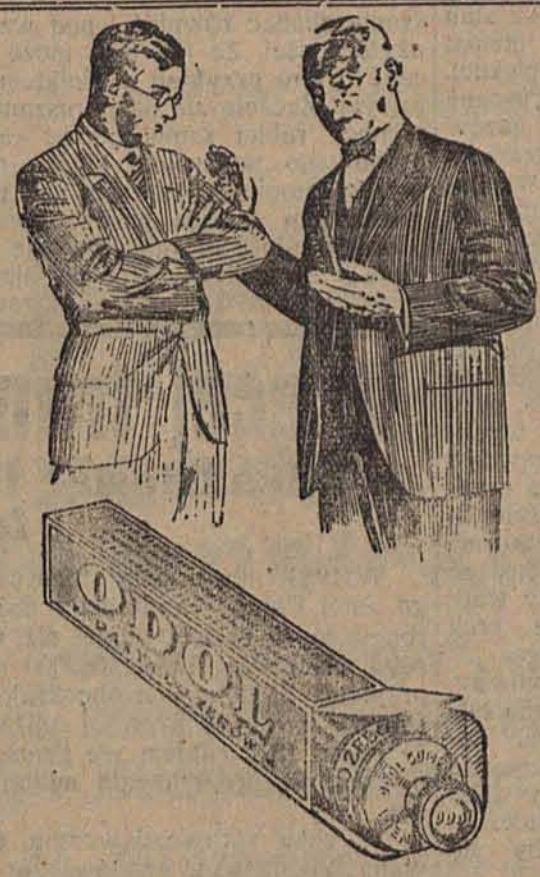

Jeżeli pragniecie chronić emalję

a jednocześnie zachować lśniąco białe zęby, używajcie tylko pasty do zębów ODOL. Delikatny proszek, zawarty w paście do zębów ODOL, czyści zęby, nie naruszając emalji

ODOL

PASTA DO ZĘBÓW

dzięki wysokiej zawartości składników koloidalnych, posiada wielką siłę absorpcyjną, czyści więc zęby dokładnie, usuwając wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia, barwniki oraz niemiły zapach.

Rząd sięgnie po stanowcze środki

dla pohamowania instynktów rodzących zbrodnie.

Nad trumną ś. p. min. Bronisława Pierackiego p. premjer, **prof. dr Leon Kozłowski,** wygłosił piękne przemówienie. Po podkreśleniu zasług wojskowych i cywilnych tragicznie zmarłego ministra, p. Premjer powiedział o polityce, uprawianej przez ś. p. min. Bronisława Pierackiego.

— Była to polityka długiej ręki, zmierzająca do **skupienia na platformie państwa wszystkich społecznych i narodowych grup obywateli — szukająca porozumienia, pojednania i elementów współżycia w imię siły i potęgi Rzeczypospolitej.**

Jeśli polityka ta nie mogła odrazu odnosić pełnych sukcesów, to trzeba zarazem stwierdzić — gdy się składa hołd śmiertelnym szczątkom Bronisława Pierackiego — że jej myśli przewodnie i przesłanki, zawarte w szeregu mów parlamentarnych Zmarłego, **były naogół podzielane przez wszystkie nieomal kierunki myśli politycznej.** Stwierdzam w imieniu rządu, że **tragiczny zgon ministra Pierackiego nie zmienia wytkniętych przez niego celów polityki państwowej.**

Zbrodnicza kula przerwała tok tego szlachetnego i rozumnego wysiłku ministra. Trudno obronić się sugestji, że **padł on ofiarą tego właśnie wysiłku, że śmiertelny cios głowie, ocalonej z piekła wojny, zadały żywioły anarchistyczne, niskie, zuchwałe, łączące swoje aspiracje ze słabością Rzeczypospolitej.**

Ten cios ugodził w **honor naszego państwa,** obraził nasz instynkt sprawiedliwości i moralności publicznej. Rząd Rzeczypospolitej jest zdecydowany dać społeczeństwu i naszej dobrej sławie narodowej **satysfakcję za tę obrazę i zadośćuczynienie za życia Bronisława Pierackiego oraz sięgnąć po stanowcze środki pohamowania instynktów, z których rodzi się zbrodnia.**

Sięgnięto po **OREŻ TERORU. Kimkolwiek był i skądkolwiek pochodził zbrodniarz odpowiedzialność moralna za jego czyn spada na wszystkich, przygotowujących oręż i atmosferę teroru. Na nich wszystkich spadnie surowa, karząca ręka Państwa.**

To winniśmy Rzeczypospolitej i pamięci ofiary teroru, Bronisława Pierackiego i **to — oświadczam z całą powagą będzie wykonane".**

Napad piratów chińskich.

Londyn, 18 czerwca. (PAT).

Według otrzymanych tu wiadomości piraci chińscy doknali znowu niezwykle zuchwałego napadu na statek Shun-Tien w pobliżu ujścia Żółtej rzeki. Piraci porwali szereg pasażerów, m. in. obywatela brytyjskiego Nicholla dwóch oficerów marynarki brytyjskiej Fielda i Luce, odbywających podróż na pokładzie tego statku oraz dwóch oficerów załogi statku. Bandyci uprowadzili również szereg pasażerów chińczyków.

UPAŁY WE FRANCJI.

Paryż, 18 czerwca. (PAT).

Francję nawiedziła fala upałów. Termometr w Paryżu wskazywał dziś 33 st. c. w. cieniu, jak zaznacza prasa, jest to rekordowa temperatura w czerwcu, jakiej nie notowano od roku 1901. W Lille dał się odczuć brak wody.

Dość fermentów i prowokacji!

Społeczeństwo domaga się na przyszłość zdecydowanej reakcji.

Warszawa, 18 czerwca.

Znajdujący się ostatnio pod kontrolą czynników politycznych dziennik „Expr. Poranny" zamieszcza znamienny artykuł p. t. „Do czynów". Czytamy tam:

Cokolwiek rząd uczyni, aby wypleić z życia publicznego chwasty anarchji kiełkujący posiew zbrodni — **społeczeństwo orzeknie: podpisujemy każde najostrzejsze nawet zarządzenie, byle ustała ohyda, byle zlikwidowane zostały te ośrodki swawoli i warcholstwa, wiodące do zbrodni.**

Reakcja na zatruwanie życia publicznego groźnemi miazmatami rozkładu musi nastąpić — natychmiast!

Jeśli lek ma być skuteczny, jeśli organizm społeczny ma być uzdrowiony, trzeba go błyskawicznie, bez zwłoki, uwolnić z bakteryj chorobotwórczych. Opinja publiczna doskonale sobie uświadamia, jakie partje, jakie koterje, lub jakie grupy tej czy innej narodowości wytwarzały ferment w społeczeństwie, siały wiatr z całą świadomością, że rozpętują burzę. — Znani są wszak ci, których **jedynem zadaniem było dzień w dzień rozsiewać defetyzm, osłabiać wiarę w ludności, zohydzać, podrywać autorytet, zniesławiać, podjudzać jednych przeciw drugim, otumaniać bezkrytyczne masy urojeniami panoszącego się rzekomo zła w Polsce i grożących jej rzekomych klęsk.**

Na takiem podłożu rodzić się tylko może zbrodnia. Ta atmosfera **nieustannej prowokacji,** ta codzień prowadzona, a **ostatniemi czasy wciąż potężniejąca spekulacja na najniższych instynktach, wpycha w konsekwencji rewolwer w ręce zbrodniarza.**

Społeczeństwo domaga się, aby zostało **na przyszłość uchronione przed posiewem anarchji i teroru politycznego.** Żąda, aby już dziś, natychmiast, zlikwidowane zostały wszelkie możliwości „akcji", która grozę budzi w każdym patrjocie polskim. Wszystko, co może stanowić na przyszłość **zalążek zbrodni politycznej, wszystko, co osłabia ład i spokój w państwie, co z partyjnych czy koterjnych, czy też narodowościowych względów nieci ferment — musi zniknąć z powierzchni życia pupblicznego!**

PODZIĘKOWANIE.

Tą drogą składamy podziękowanie i uznanie POSTERUNKOWI POLICJI PAŃSTWOWEJ W PIATKU w szczególności zaś st. post. PIOTROWI GASOWSKIEMU za szybkie odnalezienie skradzionych ze samochodu ciężarowego towarów

Biuro Ekspedycyjno-Przewozowe „AWANTI"
Łódź, Narutowicza 26.

Niemcy szykują niespodziankę.

Uzbrojenie techniczne armji niemieckiej stoi na bardzo wysokim poziomie.

Zbrojenia Rzeszy, a szczególnie stan przemysłu i rodzaj produkcji są niemal stałym tematem w prasie zagranicznej. Czyta się o wielu rzeczach, poruszane są kwestje lotnictwa i czołgów, gazów i artylerji, a jeżeli dodamy do tego jeszcze echa mniej lub więcej prawdopodobnych wynalazków, otrzymamy obraz rzeczywiście zastraszający.

Nie należy jednak poddawać się sugestji i przyjmować każdą pogłoskę jako objawioną prawdę. Przy dzisiejszym stanie techniki można dużo stworzyć, ale nie wszystko jest jeszcze możliwe. Tem niemniej, wobec niepewności, przy pewnem zastanowieniu, można wyeliminować z powodzi pogłosek prawdę i stworzyć sobie pewien pogląd na przemysł wojenny Niemiec. Oczywiście o wielu rzeczach trudno jest opinjować, gdyż im bardziej są ciekawe, tem pilniej ukrywa się je, ale są sprawy trudniejsze do zakonspirowania z racji swoich właściwości, np. lotnictwo.

Nikt nie jest już dziś na tyle naiwny, aby sądzić, że Rzesza nie posiada lotnictwa wojskowego. Wiemy wszak dobrze, że np. samoloty komunikacyjne mogą być użyte z powodzeniem jako wojskowe płatowce bombardujące, a wiele maszyn sportowych dałoby się również przerobić na wojskowe.

Zresztą sprawy lotnicze niemal w całej prasie europejskiej były oświetlone w rozmaity sposób i są naogół najbardziej popularne. Mniej uwagi poświęcano sprawom broni chemicznej, aczkolwiek ma ona olbrzymie znaczenie i jest organicznie z lotnictwem związana. Niemcy nad temi sprawami bezwzględnie pracują. Nie grają tu roli żadne klauzule i zobowiązania co do nieużywalności gazów w przyszłej wojnie.

Niemiecki przemysł chemiczny jest doskonale zorganizowany, ma za sobą **wieloletnie doświadczenie i rzeczywiście jest w stanie sprawić światu sporo przykrych niespodzianek.** Tego samego można oczekiwać i od innych gałęzi przemysłu. Że Niemcy zwróciły uwagę przedewszystkiem na zaopatrzenie techniczne swej armji, jest to zupełnie zrozumiałe. W ubiegłych latach, ściślej mówiąc, w okresie bezpośrednio powojennym, trudno było przewidzieć jak się ułożą warunki co do liczebności wojska i ewentualnych rezerw do jego uzupełnienia, należało więc istniejącą armję wyposażyć tak, aby jej siła była powiększona środkami technicznemi.

Pozatem ciekawe jest nastawienie ogólne techników niemieckich: starają się oni każdy wynalazek, każde ulepszenie zbadać również i pod względem użyteczności. Że tak jest, może świadczyć o tem **przykład z silnikiem rakietowym.** Zaczęło się od poruszania przy pomocy rakiet samochodów, następnie próbowano zastosować silnik rakietowy do samolotów (zresztą nad tem zagadnieniem pracują bardzo poważnie), a obecnie dość głośno mówi się i wiele pisze o armatach, w których miano wyzyskać **pociski rakietowe, mogące pokonywać przestrzenie dotąd w artylerji niespotykane.** Zagadnienie to z punktu widzenia technicznego jest zupełnie możliwe, a pogłoski mają wiele podstaw realnych.

Przemysł wojenny Rzeszy oraz związane z nim zakłady pracują intensywnie Sądząc z natężenia pracy w tych fabrykach, należy przypuszczać, że **Niemcy uzbrajają dużą armję... i to nietylko obecna.**

L.

Więcej trumien niż kołysek.

Za kilkadziesiąt lat zabraknie we Francji... francuzów.

W 1933 roku urzędy stanu cywilnego całej Francji zanotowały 682000 urodzin, **o 40 tysięcy mniej niż w 1932 roku.** Na ogólną liczbę 682000 urodzin przypada 55000 dzieci obcokrajowców. Podkreślić należy przy tej sposobności, że **przed 1870 rokiem we Francji liczba urodzin przekraczała milion rocznie.**

W roku sprawozdawczym zanotowano 661 tysięcy zgonów, w czem 34000 obcokrajowców, czyli nadwyżka urodzin nad zgonami w 1933 roku wynosiła we Francji 21 tysięcy. Gdy jednak przyjrzymy się tej statystyce, stwierdzimy, że

nadwyżka ta dotyczy właściwie obcokrajowców.

Nadwyżka urodzin nad zgonami wśród obcokrajowców wynosi bowiem akurat 21 000.

W tej nadwyżce niemałą rolę odgrywa emigracja polska. Śmiało można powiedzieć, że wysoki procent urodzin obcokrajowców przypada na Polaków. Statystyki departamentów Pas de Calais i Nord gdzie zamieszkuje olbrzymia rzesza Polaków, wykazują najwyższą cyfrę urodzin i najwyższą nadwyżkę urodzin nad zgonami.

Jeżeli chodzi o Francuzów liczba ich urodzin równa się liczbie zgonów.

Wiceprezes rady urodzin p. Bovaret stwierdza, że gdy obcokrajowcy składają się z elementów młodych, Francuzi mają wielu starców. Przeszło połowa departamentów widziała w r. 1933

więcej trumien niż kołysek.

P. Bovaret stwierdzając, że we Włoszech przybywa 240000 mieszkańców rocznie i w Niemczech co roku 410000 mieszkańców, oświadcza „**Francja wystawia się na największe niebezpieczeństwo, jeżeli nie pójdzie za przykładem obu tych narodów**".

JENE WALESZ.

Droga do sławy.

Autorowi dramatycznemu sytuacja wydawała się beznadziejna: — poczekalnia dyrektora teatralnego wypełniona była ludźmi. Dyrektor w dodatku nikogo nie przyjmował, gdyż prowadził konferencję z dekoratorem.

Autor siedział przez pewien czas spokojnie i cierpliwie, lecz w pewnym momencie wymknął się z poczekalni. Przywołał taksówkę i kazał szoferowi pojechać do wypożyczalni teatralnej garderoby. Tam przebrał się w liberję lokaja. Na jego wypiętej piersi złociły się wielkie guziki, a kolorowy lampas przy spodniach przypominał strój generalski. Tak przebrany autor dramatyczny wszedł do poczekalni, przedarł się przez tłum interesantów i otworzył drzwi, wiodące do gabinetu dyrektora.

Dyrektor spojrzał na złocone guziki, na lampas, na wypiętą pierś i mimowoli podniósł się w fotelu.

— Czem mogę panu służyć?... — zapytał.

— Przyniosłem sztukę dramatyczną...

Dyrektor wziął rękopis.

— Dziękuję... Przeczytam, zobaczę...

— Czekam na odpowiedź...

— Teraz to jest niemożliwe...

— Nie wolno mi wpierw stąd odejść...

Dyrektor zaczął czytać i przerzucając powoli kartki, przejrzał w ten sposób cały manuskrypt, poczem rzekł:

— Zechce pan oświadczyć Jego Ekscelencji, że sztukę przeczytałem i uważam ją za doskonałą...

— Przepraszam, panie dyrektorze, muszę wtrącić maleńkie sprostowanie... To ja napisałem tę sztukę, a nie Jego Ekscelencja...

Twarz dyrektora rozjaśnił promień radości.

— Pan sam?... To jeszcze lepiej!... Sztuka, napisana przez lokaja!... To świetnie!

Autor spuścił głowę.

— Przepraszam, panie dyrektorze... Dalsze sprostowanie...

— No, co takiego?...

— Nie jestem lokajem, lecz... pisarzem...

Czoło dyrektora zasępiło się. Spojrzał na manuskrypt, potem na pisarza, mierząc go zimnym wzrokiem od stóp do głowy, poczem mruknął zmienionym głosem:

— Dobrze, niech pan zostawi... Odpowiedź dostanie pan pisemnie... Tłum.— I.U.

DZIŚ

ciągnienie 1-ej klasy Loterji Państwowej

Każdy kupuje los w słynnej Kolekturze

S. JATKA

22 Piotrkowska 22

Tam szczęście zazwyczaj sprzyja Graczom!

P. Jakóba Rozena

który omyłkowo podjął listy polecone z poczty — uprasza się o zwrot takowych adresatowi za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona.

Magja optymizmu.

W połowie kwietnia katastrofa wydawała się nieunikniona. Pani Nika coraz częściej przebywała poza domem, p. Piotr coraz rzadziej wracał do domu przed północą. Przyjaciele i znajomi rzadko odwiedzali wyziębione z ciepła rodzinnego domostwo. Na mieście przebąkiwali coś plotkarze o krótkiem szczęściu małżeńskiem i o możliwości rozejścia się tak niedawno jeszcze zakochanych małżonków.

Gdzie leżała przyczyna? Trudno jest na to odpowiedzieć.

Trochę nudy, niechęci do szarego życia, trochę rozczarowania, że nie wszystko się spełniło z dawnych, szczęśliwych marzeń... troszkę pogoni za sensacją, a trochę przez samą ciekawość...

I tak padły spokojne napozór słowa o rozejściu. Powiedzieć nie było trudno. Ale urzeczywistnić! Dopiero po kilku dniach, po decydującej rozmowie, pani Nika przeraziła się tem, co sobie powiedzieli i tem co zamierzali zrobić.

Jakto, rozejść się? Nigdy nie wrócić do tego domu? Nigdy nie porozmawiać wieczorem, nigdy więcej nie słuchać wspólnie radja o zmierzchu? Wyrzec się miłego poczucia bezpieczeństwa w tych małych, trzech pokoikach, wychodzących na kwitnące lipy? Piękne lata miłości były równie nietrwałe, jak u ludzi, którzy obnosili się ze swojemi miłostkami, któremi w gruncie rzeczy gardziła p. Nika? Bezmierne uczucie żalu, za czemś co odeszło, bezpowrotnie spędziło sen z oczu. W skrupulatnym rachunku sumienia pytała sama siebie, czy rzeczywiście nie potrafi wzbudzić dla siebie na nowo takiego uczucia w mężu, jakiem obdarzał ją dawniej? Jej własna kobiecość buntowała się przeciw takiej rezygnacji.

A wiec nie będąc pewną przegranej odchodzi?

— Skoro życie wydaje ci się mało ciekawe, to tylko dlatego, że sama sobie pozwoliłaś być mało interesującą. Czy nie potrafisz być taką, jaką byłaś dawniej? —

Na takiem rozmyślaniu przechodzą jeszcze dwa dni. Pan Piotr nie wraca do domu wcale, nocuje gdzieś u kolegi. Pani Nika snuje się jak cień między porozstawianemi walizkami, po małem mieszkaniu, które nagle straciło na swej przytulności. Nic nie je i niepokoi się o męża, który też pewnie nic nie jada. Dziwne gorączkowe udręczenie, na które nie ma sposobu. Żeby przynajmniej on wrócił. Beznadziejnie długo wlecze się ten samotny dzień.

Pani Nika, błądząc oczami po pokoju, zatrzymuje się dłużej na rysujących się miękko w półmroku kształtach głośnika. Zatrzymuje się dłużej, jakby wyczekując pomocy czy ratunku.

Przecież to był jedyny „wtajemniczony" w ich długie rozmowy o zmroku. — O tej godzinie słuchali wspólnie radja. Piotr odpoczywał po zmęczeniu biurowem, oparty skronią o jej policzek. Codziennie...

Nic więc dziwnego, że ku niemu zwracają się umęczone oczy Niki, szukające ratunku.

Bo przecież niema nikogo, żeby w tej chwili powiedział: „Jeszcze nie jest zapóźno, jeszcze można wrócić... walący się dom należy nie burzyć, a umocnić...

Niema nikogo. Cisza dźwięczy nieznośnie w uszach. Trzeba ją przerwać!

Podchodzi ku głośnikowi i włącza aparat, choć niema wcale ochoty go słuchać.

Do pokoju wpadają jakieś cudze, obce słowa, Jest jej wszystko jedno. Byle nie być samą. Siadła przy oknie i wypatruje wysokiej sylwetki. A nuż się ukaże od strony placu.

Nikt nie idzie.

— ...Jedynym i skutecznym lekarstwem jest magja optymizmu — wplątały się w krąg myśli słowa z głośnika.— Nie jest to żaden wynalazek alchemiczny, ale trochę obudzonej energji, oporu przeciw złemu i wiary w siebie... — Nika nasłuchuje już gorączkowo... — a nie będzie mowy o wycofaniu się z życia, a przekreśleniu spraw wtedy, kiedy...

Ostatnia łza zastygła u powiek.

Nika już wie kiedy. Właśnie teraz. Serce jej bije mocno, ale nie z lęku. — Uderza jakoś energicznie, zdecydowanie i dzielnie. Nika wie już napewno, że przyszłość od nas samych zależy.

Nagle słyszy znajomy lekki szmer i serce przestaje bić na chwilę.

Tak, to klucz obraca się w zamku. Dzisiaj jakoś dłużej, niż zwykle. Wolne, ciche kroki przemierzają korytarz. Pani Nika wstrzymuje oddech. Piotr przyszedł

— Pewnie myśli, że mnie już niema — przelatuje jej przez głowę i fala wzruszenia wstrząsa ja nerwowym dreszczem.

Ciche kroki słychać obok w pokoju. Zbliżają się do jej drzwi... Pani Nika z wpółotwartemi ustami patrzy na klamkę, która drgnęła lekko. Nie, nie wszedł, może niema odwagi spojrzeć na opustoszały pokój...

Ciepłe łzy zalewają nagle twarz pani Nice i płyną, płyną niepowstrzymane.

— Nie jest zapóźno — myśli i płacząc dalej ze słodkiego zmęczenia i radości mimowoli spogląda poprzez łzy na zegarek.

Tak o tej godzinie słuchali zawsze wspólnie audycji.

Po omacku idzie pani Nika ku drzwiom. Otwiera je:

— Mój miły — mówi szeptem.

W ciemności ręce spotykają się w mocnym, długim uścisku.

Hanka Wyszomirska

S. P.

BRONISŁAW PIERACKI

Generał Brygady
Minister Spraw Wewnętrznych

Poseł na Sejm, Kawaler Orderu „Orła Białego“, „Virtuti Militari“, Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych, Polonia Restituta i Złotego Krzyża Zasługi

padł na posterunku z ręki skrytobójcy w dn. 15 czerwca 1934 r.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się dnia 19-go czerwca r. b. o godz. 10-ej w Kościele Katedralnym św. Stanisława Kostki.

WOJEWODA ŁÓDZKI.

Czerwiec **19** Wtorek

Dziś Gerwazego i Protaz
Jutro Sylwerjusza P. M.

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	11.13
Zachód księżyca	23.39
Długość dnia	16.44
Przybyło dnia	8.37

Pobór rocznika 1913

Kto ma się stawić dziś i jutro

Dziś, we wtorek, dnia 19 czerwca r. b. przed komisją poborową Nr. 1 (Piotrkowska 89 — poprzeczna oficyna — parter). Winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w poprzednich terminach, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu P.P., przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 89 — poprzeczna oficyna — II piętro). Winni się stawić ochotnicy roczników 1914, 1915 i 1916, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu P.P. Należy zeznaczyć, iż jest to ostatni dzień urzędowania komisji poborowej Nr. 2.

Jutro, w środę, dnia 20 czerwca r.b., przed komisją poborową Nr. 1 winni się stawić ochotnicy roczników 1914, 1915 i 1916, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu P P.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. Na komisję należy się stawić punktualnie o godzinie 8 rano.

Ograniczenie dostępu do adwokatury.

Delegacja Naczelnej Rady Adwokackiej uda się w tej sprawie do pana premjera oraz ministra sprawiedliwości.

Adwokat Nowodworski przed sądem dyscyplinarnym.

Z Warszawy donoszą nam:

W ubiegły piątek miało się odbyć posiedzenie plenarne Naczelnej Rady Adwokackiej, oczekiwane z wielkiem zainteresowanim w kołach palestry w związku z doniosłemi dla zawodu sprawami, które miały znaleźć się na porządku dziennym.

W związku ze śmiercią ś. p. ministra Bronisława Pierackiego, posiedzenie odroczono.

W międzyczasie w sprawie b. dzieka na Nowodworskiego, który wysłał znany okólnik do członków Nar. Zrzeszenia Adwokatów, zaszedł ważny zwrot.

Adw. Nowodworski poddał się sądowi dyscyplinarnemu Rady Adwokackiej, zwracając się jednocześnie do Naczelnej Rady o urlop do czasu wypowiedzenia się w jego sprawie sądu.

Ponadto skrystalizowany został w ogólnych zarysach

projekt ograniczenia dostępu do adwokatury.

W myśl rzeczonego projektu, zamknięcie list odwokackich miałoby nastąpić na terenie całego kraju i trwałoby 10 lat.

Rozważana jest sprawa, czy ograniczenie to miałoby objąć także aplikantów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa projekt pójdzie w kierunku

objęcia ograniczeniem aplikantów sądowych,

natomiast nie dotyczyłby aplikantów adwokackich. Środki te uważa Naczelna Rada Adwokacka za konieczne, wobec ogromnego napływu nowych sił przy jednocześnie

gwałtownem zmniejszeniu się możliwości zarobkowych

Ministerstwo sprawiedliwości nie wypowiedziało się narazie co do wysuwanych projektów, jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa, skonkretyzowany projekt N. Rady Adw. ograniczenia dostępu do adwokatury, stanie się podstawą rozporządzenia w tej sprawie.

Delegacja N.R.A. uda się w tej sprawie do prezesa Rady Ministrów i ministra Sprawiedliwości.

Dziś i jutro
jeszcze nabyć można los 1-ej klasy w szczęśliwej kolekturze
KAFTALA
Łódź, ul. Piotrkowska 54
gdyż ciągnienie odbywa się codziennie do 22 bm.
Główna wygrana i wygrane pocieszenia zostaną wylosowane w ostatnim dniu ciągnienia.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:— Sukc. M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej.

Dziś premjera!

Bajecznie reżyserowany pełen napięcia obraz z życia młodej kobiety, która przeszła przez piekło najgorszej nędzy

„Przygoda o północy"

to wspaniały dramat kobiety walczącej o swą godność i o siebie już od dziewiątego roku życia

W roli głównej **Loretta Young i Ricardo Cortez.**

Nadprogram tygodnik Paramountu i P.A.T.

Pabjanice.

—::—

Wiadomość o zamachu na ministra Bronisława Pierackiego doszła do Pabjanic w piątek o godz. 17-ej i wywołała w mieście przygnębiające wrażenie. W godzinach wieczorowych utworzył się pod przewodnictwem prezesa Bloku komitet uczczenia śp ministra Pierackiego. Ustalono następujący program obchodu: w poniedziałek o godz. 10-ej msza żałobna w kościele św. Mateusza, po mszy udadzą się do Kołuszek delegacje organizacyj wojskowych i przedstawiciele komitetów w osobach dr. Eichlera, Magrowicza i J. Sajdy, którzy złożą w imieniu ludności m. Pabjanic wieniec, o godzinie 6-ej wieczorem uroczysta żałobna akademja w kino-teatrze miejskim.

ZJAZD OKRĘGOWY STOWARZYSZEŃ ŚPIEWACZYCH.

W niedzielę odbył się okręgowy zjazd stowarzyszeń śpiewaczych, na który przybyły chóry z całego województwa. Uroczystości zjazdowe wypadły imponująco. Po mszy w kościele N. Marji Panny uformował się pochód, który ze sztandarami i orkiestrami na czele udał się pod pomnik Niepodległości, gdzie złożony został wieniec. Do zebranych pod pomnikiem tłumów wygłosił piękne i mocne przemówienie poseł Wolczyński

W imieniu zjazdu wysłano na ręce pana Prezesa Rady Ministrów depeszę kondolencyjną poczem przedstawiciele chórów udali się na wspólny obiad. Po obiedzie odbył się w parku Wolności konkurs chórów. Projektowaną na zakończenie uroczystości zabawę z powodu żałoby odwołano.

KOLONJE DLA NIEZAMOŻNEJ DZIATWY.

Komitet Funduszu Pracy przy współudziale zarządu miejskiego urządza dla niezamożnej dziatwy szkół powszechnych kolonje i półkolonje. Z półkolonji w parku Wolności korzystać będzie w dwu turnusach przeszło 500 dzieci, a z kolonji 140. Na pomieszczenie kolonji wynajęto w Teodorach obok Kolumny obszerną willę Korzystać z nich będą dzieci słabowite i wymagające lepszego odżywiania. Opiekę wychowawczą na kolonjach i półkoloniach pełnić będą doświadczeni nauczyciele szkół powszechnych.

Nasz reporter zanotował...

Na posesji przy ul. Wesołej 20 (Chojny) targnęła się na życie 32-letnia Stanisława Szymańska, zamieszkała w Chojnach, przy Al. Wolności nr. 16. Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie jakimś nieznanym płynem i przewiózł desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Rokicińskiej 11 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie trucizną, 28-letni Stanisław Rażny.

Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym. Lekarz pogotowia przewiózł chorego do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

***

W bramie domu przy ul. Wólczańskiej 15, znaleziono dziecko, płci żeńskiej, liczące około 6 tygodni.

Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

***

Na placu przy ul Bazarnej zasłabł z wycieńczenia bezdomny i bezrobotny, 29-letni Antoni Kosmyk, przybyły z Ozorkowa w poszukiwaniu pracy. Chorego przewieziono do Zbiorni.

***

Na rogu ulicy Sienkiewicza i Narutowicza najechana została przez samochód osobowy przechodząca przez jezdnię 25-letnia Antonina Paszkowska, zamieszkała przy ulicy Jeziornej 3. — Paszkowska odniosła okaleczenie głowy i zwichnięcia ramienia.

Rannej udzielił pomocy lekarz pogotowia. — Kierowca samochodu został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

***

Do mieszkania Szlamy Weinsteina, przy ul. Andrzeja 27, w czasie nieobecności domowników przy pomocy otwarcia drzwi podrobionym kluczem dostali się złodzieje. Włamywacze skradli różne rzeczy oraz garderobę i bieliznę, łącznie na sumę 5500 zł.

***

Z mieszkania Jankiela Rozencwajgaprzy ul. Gdańskiej 64 w podobny sposób wykradziono rzeczy wartości 750 zł

Do mieszkania Bronisława Porosa przy ulicy 11 Listopada 153 dostali się zapomocą włamania złodzieje i skradli garderobę i bieliznę, wartości 840 złotych.

***

Do sklepu Marjem Rozdziała przy ul. Drewnowskiej 16 włamali się złodzieje i skradli różne artykuły kolonjalne, wartości 660 zł.

Do mieszkania Jankla Kosowera przy ul. Łagiewnickiej 17, położonego na pierwszem piętrze, po drabinie dostali się złodzieje i skradli różne rzeczy na 890 złotych.

W tramwaju na ulicy Piotrkowskiej nieznany sprawca skradł z kieszeni ubrania Reinholdowi Weilbachowi (Piotrkowska 164) portfel z 450 zł.

Sprawców we wszystkich wypadkach poszukuje policja.

Podróże po własnym kraju.

Sami nie wiemy, co posiadamy.—Góry, lasy, morze i jeziora polskie są może piękniejsze od „zagranicznych".—Tanio i przyjemnie jest tylko w domu.

Pierwiastek globtroterski tkwi prawie w każdym człowieku. Pobożne westchnienie o dalekich podróżach w nieznane kraje staje się w obecnych, niezbyt obfitych w gotówkę czasach, dla przeważającej ilości ludzi niedoścignionem marzeniem. Odbywają się coprawda popularne wycieczki, ale człowieka z zaciętem na włóczęgę w dobrym stylu one nie zadowolnią, gdyż nie dają ani całkowitej swobody poruszania się, ani możności poznawania tych rzeczy, które najbardziej są interesujące. Powodu do rozpaczy jednak niema, trzeba coprawda zrezygnować z rzeczy większych, odrzucić „narazie" Indje i Afrykę, a zadowolnić się mniejszem, zresztą niemniej ciekawem, a mianowicie

turystyką we własnym kraju.

Czy nasze góry nie są dość piękne? A może nasze morze i jeziora? O nie, tak nie jest, tylko poprostu...

„sami nie wiecie, co posiadacie".

Dajmy naszemu snobizmowi zdrzemnąć się na dłuższy okres czasu, zapomnijmy o niepoprawnej i nieistotnej zresztą zasadzie, że „co cudze, to dobre i piękne". A jest tego tak dużo, że napewno niejeden sezon ubiegnie nam miło i pożytecznie — bo tanio.

Jeżeli ktoś rozporządza własnemi środkami lokomocji — tem lepiej, i to się już powinno uważać za „większą skalę". Samochód, motocykl, żaglówka czy też kajak zbliżają nas do natury, dają możność bezpośredniej obserwacji oraz pozwalają nam w każdej chwili zatrzymać się i rozbić obóz w miejscu najbardziej dogodnem. W ten sposób zależymy tylko od własnego sprzętu, nie mamy żadnych kłopotów o paszporty i wizy, nikt nie „nabija nas w butelkę" przy zamianie naszych złotych na korony, liry czy marki.

Gdy nie rozporządzamy żadnym własnym sprzętem, a nasz przyjaciel nie posiada niestety własnego samochodu, należy skorzystać z możliwości, jakie nam dają towarzystwa turystyczne czy campingowe. Musimy się zastanowić,

gdzie najchętniej spędzilibyśmy nasz urlop.

Czy bardziej nas pociągają przepiękne jeziora Trok, czy kaszubska Szwajcarja góry lub morze. Gdy mamy już projekt ustalony oraz wiemy jakim czasem możemy rozporządzać, należy zwrócić się do odnośnych biur turystycznych o prospekty i informacje. Ze względu na to, że w latach ubiegłych tego rodzaju wycieczki cieszyły się coraz większą popularnością, obecnie postarano się je w ten sposób zorganizować, aby każdy mógł znaleźć coś odpowiedniego dla siebie, tak co do czasu, jak i miejsca.

Oczywiście podróż samotnie lub w najbliższem kółku może być bardziej przyjemną, gdyż warunki, w jakich chcemy odpoczywać, stwarzamy sobie sami i nie krępuje nas żaden regulamin, pociąga to jednak za sobą większe koszty. W każdymbądź razie siedzimy w kraju. W ten sposób, łącząc przyjemne z pożytecznem, przyczyniamy się do rozwoju ruchu turystycznego wewnątrz kraju. Pozatem rozszerzamy nie jako nasze miejsce wypoczynkowe, gdyż w wędrówce po kraju odnajdujemy nowe zakątki, dotąd szerszemu ogółowi nieznane. Ambicją każdego z nas powinna być

znajomość własnego kraju,

a że nad Neapolem niebo jest bardziej błękitne, no to co?

St. P.

SWIDER.

UZOROWISKO D-ra ROTLEWIEGO

dla dzieci i młodzieży. OTWOCK 24.

MAM ZASZCZYT

podać do łaskawej wiadomości Sz. odbiorców, że magazyn mój mieści się przy ul.

PIOTRKOWSKIEJ 120

i innej filji w Łodzi nie posiadam

R. LINKOWSKI

Wyroby Nożownicze, Platerowane, Alpaka.

Łódź, PIOTRKOWSKA 120.

Warszawa, Marszałkowska 120 i Chłodna 25.

Sąd Najwyższy o strajkach.

Solidarność robotników nie jest wykroczeniem.

Izba Cywilna Sądu Najwyższego wydała ostatnio niezwykle ważne orzeczenie, będące przyczynkiem do sprawy zapatrywania się sfer sądowych na kwestję etyki strejkowej. Orzeczenie to brzmi:

„Niezgłoszenie się robotnika, zajętego w przedsiębiorstwie na warunkach umowy indywidualnej, do pracy w czasie ogólnego strejku robotników, spowodowanego niedotrzymaniem przez pracodawcę warunków umowy zbiorowej, nie daje przyczyny do natychmiastowego bezterminowego rozwiązania umowy o pracę, jeżeli niezgłoszenie się do pracy na czas strejku nie wyrządziło szkody pracodawcy".

Orzeczenie to powstało na tle sprawy jednego z pracowników piekarskich w Krakowie, który spowodu niedotrzymania przez właścicielkę piekarni zbiorowej uchwały związku, nie stawił się w ciągu czterech dni do pracy.

W bardzo ciekawych uzasadnieniach orzeczenia, Sąd Najwyższy podnosi, że motywy strejku polegające na zasadach samopomocy robotników w celu ulżenia doli bezrobotnym (w danym przypadku chodziło o uchwałę co do przyjmowania jednego bezrobotnego do pracy, raz na tydzień) nie wykazują jakiejkolwiek nieetycznej podstawy. Żądanie aby właścicielka piekarni wzamian jednego robotnika stałego, zatrudniała przez jeden dzień w tygodniu pracownika bezrobotnego, nie było też połączone z jakimkolwiek uszczerbkiem majątkowym dla przedsiębiorstwa.

Strejkujący, aczkolwiek zawarł umowę indywidualną, działał tu pod przymusem moralnym, gdyż jako członek związku zawodowego robotników piekarskich, podlega jego dyscyplinie.

Przytoczone orzeczenia, jak również i motywy nie przejdą spewnością bez echa i położą wreszcie kres nieuzasadnionym zwalnianiom robotników, którzy solidarnie występują w obronie swego bytu.

Solidarność te Sąd Najwyższy uznał w całej rozciągłości.

Dokąd pójść wieczorem?

—::—

TEATR MIEJSKI: — Dziś o godz. 8.45 wiecz. „Zbrodnia i kara" z Aleksandrem Zelwerowiczem.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18): — Dziś 8.30 wiecz. operetka „Nitouche".

TEATR LETNI (park Staszica): — Przedstawienia zawieszone.

ŻYD. TEATR KAMERALNY (Al. 1 Maja 2): — Dziś o godz. 9.30 „Rumunka" z Turkowem i D. Blumereld.

TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana 27) Dziś o godz. 9.30 wiecz. — „Żółta łata".

KINA:

CASINO: „Nowa płeć"
GRAND-KINO: — „Przygoda o północy"
MUZA: — „Arystokracja podziemi".
ROXY: — „Ziemia pragnie"
CAPITOL: — „Pilnuj swego męża".
CZARY: — „Iskor".
CORSO: — I. „Bohaterski czyn". II. „Tajemnica kajuty okrętowej".
PRZEDWIOŚNIE: — „Cudotwórca".
SŁOŃCE: — I. „Front Zachodu". II. „6 tygodni wśród apaszów".
RAKIETA: — „Csibi".
SZTUKA: — „Bunt młodości".
PALACE: — „Życie bez jutra".
METRO: — „Noc Miłości".
ADRIA: — „Noc Miłości".
OŚWIATOWY: — I. „Maharadża Rampuru". II. „Moskwa bez maski".

ODCZYT KAROLA GUSTAWA FELLENIUSA ZE SZTOKHOLMU.

W dniu 22 czerwca rb. o godz. 8 wiecz. w sali, łaskawie udzielonej przez Izbę Przemysłowo Handlową w Łodzi, Al. Kościuszki nr. 4 p. K. G. Fellenius wygłosi odczyt pod tytułem „System podatkowy Szwecji"

Wstęp bezpłatny za okazaniem zaproszeń, które wydaje wicekonsulat Szwecji, Śródmiejska 13. Spodziewać się należy, że ciekawy temat odczytu, oraz osoba prelegenta, wielkiego i zasłużonego przyjaciela Polski, przyciągnie na salę odczytową liczne rzesze słuchaczy.

JUBILEUSZ NADKANTORA G. SIROTY.

W Łodzi powstał komitet uczczenia 30-letniej działalności liturgicznej zasłużonego nadkantora Sироty. Uroczystość ta odbędzie się w najbliższy czwartek, dnia 21 bm. o godz. 9 wiecz. w Sali Filharmonji. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji

„MUZA"

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„ARYSTOKRACJA PODZIEMI" (Dama na jeden dzień)

Potężny hymn na cześć pięknej, do łez wzruszającej miłości. Reżyserji Franka Capra. Produkcja: Columbia Pictures. — W rolach głównych: MAY ROBSON, WARREN WILLIAM, JEAN PARKER, BARRY NORTON. Nadprogramy! Ceny miejsc zniżone. Pocz. seans. o g. 5 p.p.

Kino „ROXY"

NARUTOWICZA 20.

NADPROGRAM najnowsze aktualności.

Początek o godz. 4-ej pp.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Rewelacyjny film, wytwórni SOWKINO - MOSKWA p. t. **„Ziemia pragnie"** Reżyserji A. Jermolińskiego

Film odzwierciadlający heroiczne wysiłki kilku szaleńców zdążające do wyrwania wyschniętej ziemi choć kropli wody. W rol. głównej KIRA ANDRONIKOWA i MICHAIL WINOGRADOW.

Film śpiewany i mówiony w języku rosyjskim.

Tragiczna śmierć
żony b. ministra prof. Miklaszewskiego.

Nasz korespondent warszawski (B) donosi:

Dziś w godzinach popołudniowych w gmachu Głównej Szkoły Handlowej (dawniej WSH.) przy ul. Rakowieckiej 6 wydarzył się tragiczny wypadek. Żona rektora szkoły i b. ministra oświaty prof. dr. Miklaszewskiego, licząca lat, p. Janina Miklaszewska, wskutek nieuwagi wypadła z okna 4 piętra na bruk dziedzińca. Wezwany natychmiast lekarz pogotowia stwierdził zgon z powodu silnych obrażeń wewnętrznych.

Wieść o śmierci p. rektorowej Miklaszewskiej obiegła momentalnie Główną Szkołę Handlową, budząc ogólne współczucie.

Samobójstwo przemysłowca
Langfedera w Bielsku.

W Bielsku popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru, w biurze fabrycznem, znany fabrykant Langfelder. Zostawił kilka listów do rodziny i bliskich. Według pogłosek, przyczyną tragicznego zgonu miała być długa i ciężka choroba oraz trudne położenie finansowe. Zmarły był fabrykantem sukna oraz współwłaścicielem fabryki dywanów Langfelda.

Ojciec i brat Langfeldera skończyli życie przed kilku laty również samobójstwem.

Pożar w fabryce
K. Steinerta w Łodzi.

W dniu wczorajszym, około godziny rano, wybuchł pożar w fabryce K. Steinerta, przy ulicy Piotrkowskiej 276. Od iskry zajęła się bawełna w szarpalni. Po kilku minutach gęste chmury dymu zapełniły całą salę fabryczną.

Zaalarmowano niezwłocznie centralę straży ogniowej. Na miejsce przybyły II i V oddziały, które przystąpiły do gaszenia pożaru.

Energiczna akcja trwała blisko 2 godziny i wreszcie zdołano ogień ugasić. Wówczas okazało się, że spłonęła pewna ilość bawełny oraz zostały uszkodzone maszyny. Straty nie zostały ustalone.

Ruch budowlany Polsce.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w I kwartale ukończono na terenie miast polskich liczących ponad 20.000 mieszkańców, ogółem 756 nowych budynków, w tem 722 budynki mieszkalne, 26 przemysłowych i handlowych, 7 budynków użyteczności publicznej oraz 21 innych budynków. W nowowzniesionych budynkach znajduje się 1582 mieszkań, w tem 557 jednoizbowych, 550 dwuizbowych, 26 trzyizbowych, 385 cztero i pięcioizbowych oraz 64 mieszkania sześcioizbowe i większe.

Ponadto ukończono 58 dobudówek i nadbudówek, w tem 48 mieszkalnych, 8 przemysłowych i handlowych i 2 użyteczności publicznej. W dobudówkach i nadbudówkach znajduje się 1.582 mieszkań.

W tym samym okresie rozpoczęto budowę 582 nowych budynków, w tem 531 mieszkalnych, 16 przemysłowych i handlowych, 1 użyteczności publicznej oraz 34 inne. W rozpoczętych budynkach znajdzie się 1,287 mieszkań.

W czasie I kwartału rb. wycofano z użytkowania 32 budynki, w tem 31 mieszkalnych oraz 1 przemysłowy.

Dr.
Ludwik Rosenberg
ordynuje, jak w latach ubiegłych
w Krynicy
Willa „TATRZAŃSKA"
(przy deptaku)

Łódź żegna ś.p. Br. Pierackiego.

Przedstawiciele władz z p. wojewodą na czele oraz delegacje organizacyj społecznych składają hołd zwłokom podstępnie zamordowanego Żołnierza i Min. Rzplitej.

Pociąg żałobny w drodze do Nowego Sącza.

W dniu wczorajszym Łódź żegnała zwłoki podstępnie zamordowanego ministra śp. Bronisława Pierackiego. Na bramach domów wywieszone zostały chorągwie przewiązane kokardami z kiru. Punktualnie o godzinie 12-ej, gdy w Warszawie trumna ze zwłokami ministra wyruszyła na dworzec, w Łodzi rozległ się przeciągły

GWIZD SYREN FABRYCZNYCH,

który przypomniał miastu o strasznej zbrodni przeciwko państwu, dokonanej na osobie śp. Pierackiego.

Około godziny 13-ej na dworzec fabryczny przybyli przedstawiciele władz oraz delegacje organizacyj z wieńcami i pocztami sztandarowemi. — Dworzec udekorowany był flagami o barwach państwowych, a w wieńcu zieleni widniał portret śp. ministra Bronisława Pierackiego. O godz. 13 m. 20 wyruszył pociąg, wiozący przedstawicieli miasta naszego do Koluszek, celem złożenia tam

HOŁDU ZWŁOKOM ZAMORDOWANEGO ŻOŁNIERZA I MINISTRA.

Na peronie w Koluszkach ustawiły się poczty ze sztandarami.

Na krótko przed przybyciem pociągu przed frontem kompanji policji w hełmach stanął p. wojewoda łódzki w otoczeniu władz i duchowieństwa. Reprezentowane były władze państwowe duchowieństwo wszystkich wyznań, władze administracyjne, Zarząd miejski zarządy wszystkich związków i stowarzyszeń, wśród których wyróżniały się delegacje Związku Legjonistów i Legjonistek, P.O.W., Zw. Of. Rezerwy, Zw. Rezerwistów, Zw. Dowborczyków, Zw. Strzeleckiego, Organizacji Przysposobienia Wojskowego, Zw. Młodzieży Ludowej, Unji Prac. Umysłowych, przedstawiciele robotników, giełdy i rzemiosła.

Przy dźwiękach hymnu państwowego wjeżdża punktualnie o godz. 14.45 pociąg, wiozący doczesne szczątki ministra spraw wewnętrznych, generała śp. Bronisława Pierackiego. Długi szereg obywateli staje na baczność. Pochylają się sztandary.

Pokolei, w milczeniu podchodzą delegacje z wieńcami, składając je do osobnego wagonu. Składają wieńce: pan wojewoda łódzki Hauke-Nowak, koło czwartaków w Łodzi, sekretarjat wojewódzki BBWR, podczas gdy wieniec rady grodzkiej BBWR w Łodzi wysłany do Warszawy towarzyszy zwłokom, składają wieńce: Rodzina Policyjna, samorząd terytorjalny wojew. łódzkiego, garnizon w Regnach, urzędnicy urzędu wojew., Zarząd miasta w Łodzi oraz władze państwowe, zarządy wszystkich miast okolicznych i organizacyj społecznych.

W ostatnim wagonie, otwartym, wybitym czarnym suknem na katafalku stoi srebrna trumna przepasana wstęgą orderu „Orła Białego". Wszystkie odznaczenia ofiary zbrodniczej napaści leżą na trumnie. Straż honorową pełnią podoficerowie.

Przy trumnie tylko dwa, lecz wiele mówiące wieńce. Wieniec Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego dla swego Ministra i wieniec Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego dla swego żołnierza.

Krótkie egzekwje żałobne odprawił ks. kanonik Wronowski, dziekan pow. brzezińskiego. Zwłokom w drodze towarzyszy matka, siostra i brat, przedstawiciele Rządu i wojska. Do pociągu w Koluszkach wsiada p. Wojewoda łódzki i poseł Fichna, którzy odprowadzą zwłoki do granic województwa.

***

Spontanicznemi i imponującemi manifestacjami żałobnemi witała ludność miast, miasteczek i wsi pociąg, wiozący zwłoki śp. ministra Pierackiego.

Począwszy od Warszawy na wszystkich domach wzdłuż linji kolejowej powiewały

FLAGI OKRYTE KIREM I OPUSZCZONE DO POŁOWY MASZTU.

Ludność wylegała na drogi przy torze w skupieniu i ciszy oddając hołd pośmiertnym prochom Ministra Rzeczypospolitej. W kilku wsiach dzieci z przedszkoli obrzucały wagon żałobny wiązankami żywego kwiecia, oraz wiankami przepasanemi kirem. Przejazdowi pociągu żałobnego towarzyszyły dźwięki dzwonów kościelnych i świst syren fabrycznych oraz lokomotyw.

Na wszystkich stacjach kolejowych gromadziła się ludność bez różnicy wyznań i narodowości z przedstawicielami władz i duchowieństwa w żałobnych szatach. Na większych stacjach oddziały policji państwowej w pełnym rynsztunku, oraz kompanja honorowa kolejowego P. W. Związku Strzeleckiego, Straży Pożarnej oddawały ostatnie honory, przejeżdżający pociąg witały wszędzie orkiestry, grając Pierwszą Brygadę. Sztandary pochylały się a wagon ze zwłokami śp. Min. Gen. Pierackiego obrzucano kwiatami.

Droga mordercy ś.p. Min. Pierackiego.

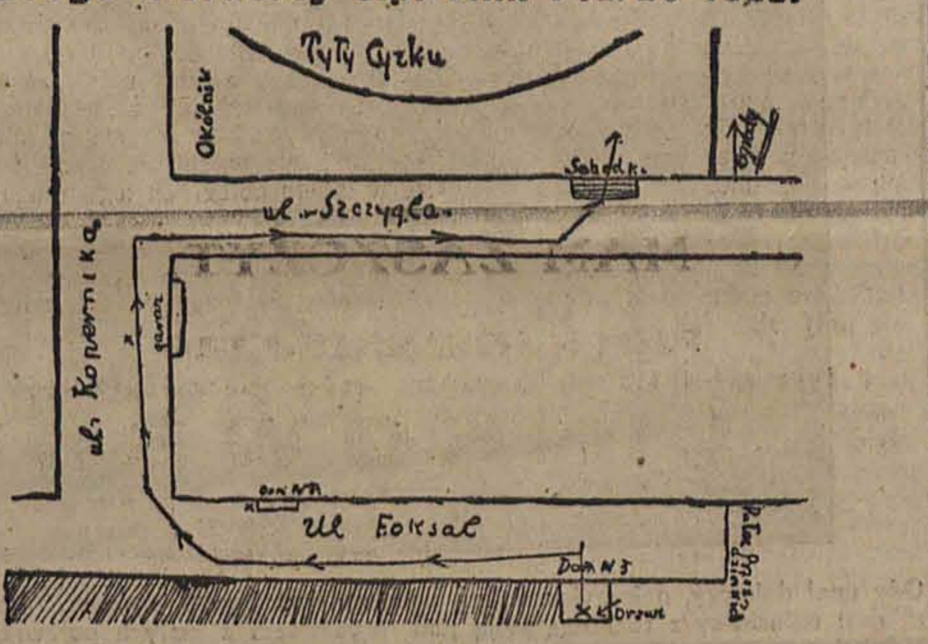

Plan sytuacyjny miejsca zamachu i ulic, któremi uciekał zbrodniarz. Strzałki oznaczają drogę, którą biegł zabójca. Krzyżykiem oznaczone jest przy domu Nr. 3 miejsce drzwi, gdzie padły strzały. Następne krzyżyki oznaczają miejsce, gdzie uciekający strzelał do ścigających go.

Dzień żałoby w Łodzi.
Dziś odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze.

W dniu wczorajszym, jako dniu eksportacji zwłok zamordowanego w Warszawie ministra ś. p. Bronisława Pierackiego, miasto nasze przybrało niecodzienny wygląd. W ciągu całego dnia na bramach domów widniały, kirem przybrane chorągwie, wieczorem zaś w teatrach i kinoteatrach łódzkich, przedstawienia były zawieszone. Również w kawiarniach, w restauracjach nie było zwykłej muzyki —

W dniu wczorajszym, zostały wysłane dalsze depesze kondolencyjne na ręce p. premjera Kozłowskiego, wyrażające wielki żal i głęboki smutek spowodu ohydnego morderstwa. Depesze wysłane zostały przez Łódzką Izbę Przemysłowo Handlową, Stow. b. więźniów polityczn., Gminę Wyznaniową Żydowską, Izbę Rzemieślniczą, Centralne Stow. Kupców i Przemysłowców oraz szereg innych organizacyj.

Łódzkie radjo nadało wczoraj specjalną audycję żałobną.

Komitet uczczenia tragicznie zmarłego ś. p. ministra Bronisława Pierackiego, zawiadamia, że dziś, o godz. 10-ej odbędzie się w Katedrze Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ministra Bronisława Pierackiego.

Organizacje, Związki i Stowarzyszenia, proszone są o przybycie wraz z pocztami sztandarowemi.

***

Donoszą nam również, że dziś, o godzinie 9-tej rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze.

CASINO
Dziś i dni następnych
NOWA PŁEĆ

Nowy wielki triumf kinematografji!
Kapitalna satyra przeciwko... kobietom.
Niewidziany dotąd na ekranie przepych wystawy.
Dziesiątki najpiękniejszych kobiet w Hollywoodzie a na ich czele rozkoszna Elissa Landi i Dawid Manners
Nadprogram: Aktualności i Tygodn. Paramountu
Ceny zniżone od 1.09.— Początek o godz. 4 pp.

niema lepszych

jak ostrze „POLONIA"

Park Helenów
Łódzkie T-wo Muzyczno-Literackie „HAZOMIR"
Dziś, we wtorek, 19 czerwca 1931 r. o g. 9. w.
Cztery Pory Roku
Oratorjum Haydna w 4 częściach.
Dyrygent: prof. I. ZAKS.
Udział biorą: DORA SCURI (sopran), ADAM DOBOSZ (tenor), ALEKSANDER MICHAŁOWSKI. Chór i orkiestra t-wa „Hazomir", Łódzka Orkiestra Filharmoniczna.
Przy fortepianie FR. PIETRUSZKOWA.
Od godz. 8-ej wiecz. — koncert popularny.
Powrót tramwajami zapewniony.
Bilety w cenie zł. 1.09 do nabycia w kasie Helenowa.

Zbyteczny wyjazd zagranicę! Zbyteczne używanie zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających. Lepsze mamy w kraju!
WODA GORZKA MORSZYŃSKA
I NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA
są lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Przed wojną na Dalekim Wschodzie.

Władywostok główną bazą operacyjną.— Łodzie podwodne, torpedowce i hydroplany. — Całe pobrzeże jest fortyfikowane.

Charbin, w czerwcu.

Z Władywostoku do Charbina nadeszły obecnie ciekawe wiadomości, jak ten port sowiecki na Dalekim Wschodzie zamienia się w silną bazę operacyjną armji sowieckiej. Na wielką skalę prowadzone są tu prace fortyfikacyjne, a miasto całe zamienia się w wielką zbrojownię. Miasto **otoczone jest pasmami fortyfikacyjnemi,** do których dostęp na kilka kilometrów jest zakazany. Ulice we Władywostoku przepełnione są żołnierzami i marynarzami. Według nadeszłych do Charbina wiadomości, we Władywostoku jest **około 3.000 marynarzy i pracowników okrętowych dla obsługi łodzi podwodnych, torpedowców i t.p.** Wszyscy ci marynarze przybyli z rosyjskich portów bałtyckich. Wszystkich od komenderowano do Władywostoku, celem wzmocnienia tego miasta, jako wojennej bazy operacyjnej.

Na czele zarządu morskiego we Władywostoku stoi **były marynarz floty bałtyckiej, Kowal, który jest dowódcą czerwonych sił morskich na Dalekim Wschodzie.** We Władywostoku zorganizowany został oddział t. zw. strzelców morskich, składający się z oddziałów lądowych, ubranych w mundury marynarskie. Strzelcy morscy stanowią niby morską piechotę", podlegającą dowództwu marynarki.

W porcie władywostockim są łodzie podwodne i torpedowce.

Na kotwicy stoi w Władywostoku **15 łodzi podwodnych najnowszego systemu,** zupełnie przygotowanych do działania. Łodzie te różnią się od tych, które używane były podczas wojny światowej. Są większe, a oprócz urządzeń minowych wyposażone są w lekką broń i kulomioty, które mogą być używane również wtedy, gdy łódź znajduje się pod wodą. Łodzie te wybudowane zostały według wzoru francuskiego i wyposażone są w najnowsze zdobycze techniki. W ostatnim czasie **zakończono montaż 60 torpedowców,** z których każdy posiada cztery minowe aparaty i dwa kulomioty.

W okolicy Władywostoku wybudowano kilka baz samolotowych z **aerodromami,** jak również bazę dla hydroplanów. Ta ostatnia położona jest w pobliżu stacji Oceanskaja, Oceanskaja zamienia się w oboz wojenny i nikomu nie wolno niej zbliżyć na odległość kilku wiorst. W bazie tej skoncentrowano około 50 hydroplanów.

„Rosyjska Wyspa" w obrębie Władywostoku jest obecnie ośrodkiem prac fortyfikacyjnych. Wszelkie roboty prowadzone są tajnie. Wiadomo tylko tyle, **że utworzono tam już linję artylerji fortecznej.** Nad robotnikami zatrudnionemi przy robotach fortyfikacyjnych jest staranny dozór.

Z powyższego widać, jak dowództwo armji czerwonej na Dalekim Wschodzie przygotowuje się na wszelką ewentualność. Trzeba jeszcze dodać, **że równocześnie** prowadzona jest odpowiednia kampanja propagandowa wśród ludności którą zasila się drogą kolonizacji. Sowiety starają się zjednać sobie zaufanie ludności kresowej tem, że **zwalniają od podatków i innych świadczeń na rzecz państwa tamtejszych włościan.** To wszystko wytwarza atmosferę, w której Sowiety mogą swobodnie działać.

J. G.

Piękna jest pora letnia...

Gdy upał dokuczy, najprzyjemniejszą oc hłodą jest kąpiel rzeczna. Na zdjęciu nasi milusińscy z rozkoszą stoją pod prysznicem z małych polewaczek.

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
OSTATNI WYSTĘP ALEKSANDRA ZELWEROWICZA.

Dziś we wtorek jeszcze jeden występ Aleksandra Zelwerowicza w Teatrze Miejskim w T. Dostojewskiego „Zbrodnia i kara". Będzie to bezwzględnie ostatni występ tego świetnego artysty.

W środę „Zbrodnia i kara" po cenach najniższych — dla najszerszych sfer publiczności.

W czwartek premjera komedji Szkwarkina „Cudze dziecko".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro przedstawienia zawieszone.

W czwartek premjera arcywesołej wiedeńskiej komedji „Moja kochana głupia mama" w reżyserji dyr. K. Wroczyńskiego

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, i codziennie Aleksander Granach z Helena Borkowską w sztuce „Żółta łata".

JUTRZEJSZY WYSTĘP SOWIECKIEGO ARTYSTY.

Jutro przyjeżdża do naszego miasta znakomity artysta filmowy Igor Iljińskij i wystąpi w tym dniu w sali Filharmonji z wieczorem humoru i satyry w języku rosyjskim. — Zainteresowanie tym wyjątkowym wieczorem jest wielkie, o czem świadczy znaczna przedsprzedaż biletów.

SALA FILHARMONJI — tel. 213-84

JUTRO w środę, dn 20 czerwca o g. 8.30 w.
Poraz pierwszy w Łodzi
WIECZÓR HUMORU I SATYRY W JĘZYKU ROSYJSKIM.

Tylko jeden występ znakomitego artysty moskiewskiego teatru im. Mejerholda oraz gwiazdora sowieckiego filmu

IGOR ILJINSKIJ

W programie utwory Gogola, Tołstoja, Czechowa, Zoszczenki, Marszaka i wielu innych współczesnych pisarzy sowieckich.
Bilety przy kasie Filharmonji.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 19 czerwca 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35—6 40: Muzyka z płyt. 6.40—6.55: Gimnastyka. 6.55—7.05: Muzyka z płyt. 7.05—7 10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka z płyt. 7.20—7 25: Chwilka pań domu. 7.25—7 35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Krakowa. 12.03—12 05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00. Muzyka popularna (płyty). 13.00—13 05. Dziennik południowy. 13.05—13.20. Program dla dzieci młodszych: Opowiadanie p. t. „Dziurawa kieszeń" — Stefanji Lewartowiczówny. Piosenki odśpiewa Tadeusz Łuczaj. 13.20—13.55. Koncert zespołu salonowego Stefana Rachonia. 13.55—14.00. „Z rynku pracy". 14.00—14.05. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15. Komunikat Izby Przem. Handl w Łodzi. 14.15—16.00. Przerwa.
16.00—17.00. Fragmenty z dramatów muzycznych Wagnera (płyty).
17.00—17.15. Skrzynka PKO.
17.15—18 00. Koncert solistów. Wykonawcy: — Wanda Kalenkiewicz (mezzo-sopran) i Feliks Sznajdeman (fortepjan).
18.00—18.15. Odczyt p. t. „Poznajecie Poznań" — wygł. prof. Jan Kilarski. (Transmisja z Poznania)
18.15—18 45. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja".
18.45—19 00. Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
19.00—19.10: Rozmaitości.
19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następny.
19.15—19.30. Skrzynka muzyczna — korespondencję bieżącą omówi Kier. Muz. P. R. dyr. Tadeusz Mazurkiewicz
19.30—19.45. „Coś ciekawego" — (płyty).
19.45—19.50. Pogadanka o Funduszu Obrony Morskiej.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—20.12. Recytacje poezyj.
20.12—22.00. „Dziewczę z njołkami" — operetka w 3-ch aktach Hellmesbarga.
W przerwie I-ej: Dziennik wieczorny
W przerwie II-ej: Muzyka (płyty).
22.20—22.35. „Tam, gdzie się drukuje nasz pieniądz papierowy" — wygł. dr. M. Stępowski.
22.35—23.00. Muzyka taneczna z danc. „Oaza"
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom policyjne.

DZIŚ SŁUCHAMY:

19.30. **MORAWSKA OSTRAWA. „Baron cygański" — operetka Jana Straussa.**
20.05. **MONACHJUM. „Der Waffenschmied" — opera Lortzinga.**
20.45. **MEDJOLAN. „Signorina Jazz" — operetka Papandi'ego.**
20.30. **STRASBURG. „Sinobrody" — operetka J. Offenbacha.**
21.00. **WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.**
21.40. **HILVERSUM Koncert z udz. pianisty Artura Rubinsteina.**

Myjcie ręce przed jedzeniem!!!

SPORT

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Nr. 47
Wydziału Gier i Dyscypliny (część II)

Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy C (grupy III drużyn klubów klasy A):
ŁKS III — Wima III w dniu 27. 5. 1934 r. 1:1 i po 1 punkcie dla obu drużyn.
Wima III — SKS III w dniu 27. 5. 1934 r. 5:0 i 2 pkt. dla Wimy III.
Widzew III — ŁKS III w dniu 27. 5. 1934 3:1 i 2 pkt dla Widzewa III.
WKS III — Hakoah III w dniu 27. 5. 1934 5:1 i 2 pkt. dla WKS III.
Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy B (grupa łódzka):
Huragan — Bar Kochba w dniu 31. 5. 1934 4:1 i 2 pkt. dla Huraganu.
Tur (Łódź) — Sztern (Łódź) w dniu 31. 1934 r 5:0 i 2 pkt. dla Turu.
Ikape — Sztern (Łódź) w dniu 3. 6. 1934 2:0 i 2 pkt. dla Ikape.
Tur (Łódź) — Bar Kochba w dniu 3. 6. 1934 3:1 i 2 pkt. dla Turu.
Sokół (Zgierz) — Huragan w dniu 3. 6. 1934 1:0 i 2 pkt. dla Sokoła
Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy B (grupa pabjanicka):
Pabjanickie Tow. Cyklistów — Burza w dniu 31. 5. 1934 r. 1:0 i 2 pkt. dla PTC.
Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy C (grupa zduńskowolsko-radzka):
Strzelec (Sieradz) — ZSSG (Zd. Wola) — w dniu 29. 4. 1934 r. 4:2 i 2 pkt dla Strzelca.
Sokół (Zd. Wola) — Sztern (Zd. Wola) — dniu 29. 4. 1934 r. 3:0 walkover i 2 pkt. dla Sztern koła spowodu niestawienia się drużyny
Sokół (Zd. Wola) — Sokół (Sieradz) — w dniu 6 5. 1934 r. 4:3 i 2 pkt. dla Sokoła (Zd. Wola)
ZSSG — Tur (Zd. Wola) w dniu 6. 5. 1934 r. 3:0 walkover i 2 pkt. dla ZSSG spowodu udziału w Turze gracza Jegera **Józefa,** zgłoszonego do Szternu (Zd. Wola).
Sztern (Zd. Wola) — Strzelec (Sieradz) — dniu 10. 5. 1934 r. 3:0 walkover i 2 pkt. dla Szternu spowodu udziału w drużynie Strzelca niezgłoszonego gracza (Zgórz Czesław).
ZSSG — Sokół (Zd. Wola) w dniu 13.5. 1934 2:1 i 2 pkt. dla ZSSG.
Strzelec (Sieradz) — Tur (Zd. Wola) w dniu 13. 5. 1934 r. 12:0 walkover i 2 pkt. dla Strzelca spowodu udziału w drużynie Turu gracza zgłoszonego (Fogel).
ZSSG — Sztern (Zd. Wola) w dniu 20. 5. 1934 r. 5:0 i 2 pkt. dla ZSSG.
Tur (Zd. Wola) — Sokół (Zd. Wola) w dniu 21. 5. 1934 r. 3:0 walkover i 2 pkt. dla Szternu spowodu udziału w drużynie Sokoła niezgłoszonych graczy (Kazimierczak, Przybylak).
Strzelec (Sieradz) — Sokół (Sieradz) w dniu 27. 5 1934 r. 3:1 i 2 pkt. dla Strzelca.
Sokół (Sieradz) — ZSSG w dniu 31. 5. 1934 2:0 i 2 pkt. dla Sokoła.
Strzelec (Sieradz) — Sokół (Zd. Wola) — dniu 31. 5. 1934 r. 4:2 i 2 pkt. dla Strzelca.
Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy C (grupa pabjanicka II drużyn klubów klasy B):
Sokół (Pabj.) — Burza w dniu 10 5. 1934 r. 4:2 i 2 pkt. dla Sokoła.
PTC II — Kruszeender II w dniu 13. 5. 1934 4:1 i 2 pkt. dla PTC.
Burza — Kruszeender II w dniu 20. 5. 1934 3:0 walkover i 2 pkt. dla Burzy II spowodu niestawienia się Kruszeendera II.
PTC II — Sokół II w dniu 21 5. 1934 r. i 2 pkt. dla PTC II.
Sokół II — Kruszeender II w dniu 27. 5 2:2 i po 1 punkcie dla obu drużyn.
PTC II — Burza II w dniu 31. 5. 1934 r. i 2 pkt. dla PTC II.
Kruszeender II — PTC II w dniu 3. 6. 1934 3:2 i 2 pkt dla Kruszeendera II.

Australja—Francja 3:2.
Mecz tenisowy o puhar Davisa

Paryż, 18 czerwca.

Mecz tenisowy o puhar Davisa między zespołami Francji i Australji, kończył się dzisiaj dwiema grami pojedyńczemi.

W pierwszej, Crawford pokonał pięciu setach Boussusa 2:6, 6:2, 4:6, 6:0. — W drugiej, francuz Merlin grał z australijczykiem Mac Cratha 4:6, 6:1, 6:3, 6:0. — W ten sposób w ogólnej punktacji przyniósł zwycięstwo Australji w stosunku 3:2.

Najlepszym graczem turnieju okazał się niespodziewanie młody francuski tenisista Merlin, który wygrał obie gry pojedyńcze, mimo że za przeciwników miał świetnych australijczyków: Crawforda i Mac Cratha. Australja dzięki temu zwycięstwu zakwalifikowała się do finału strefy europejskiej, w którym zmierzy się z Czechosłowacją.

Ta ostatnia dostała się do finału dzięki zwycięstwu nad Włochami.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

WALKA O CENY.

Organizacja angielskiego przemysłu bawełnianego. — Zamykanie nierentownych przedsiębiorstw. — Centralizacja sprzedaży.

(Napisał T. M., korespondent londyński „Republiki").

Londyn, 18 czerwca 1934 r.

Przemysł bawełniany jest jednym z starszych i największych przemysłów angielskich i jeszcze przed paroma laty **pokrywał niemal jedna trzecią światowej produkcji przędzy i wyrobów bawełnianych.** Przemysł ten oczywiście był nastawiony przedewszystkiem na eksport: trzy czwarte produkcji przędzy i niemal **90 proc. produkcji tkanin wywożono zagranicę.** W czasie wojny jednak na angielskich rynkach zostali odciętych od agielskiego dostawcy, powstał własny przemysł i zaczęli konkurować się eksporterzy z innych krajów. Angielski przemysł bawełniany rozpada się na dwie główne części, mianowicie sekcję amerykańską i egipską. Przedsiębiorstwa sekcji amerykańskiej przerabiają bawełnę amerykańską na grubsze, niskie numery przędzy, zaś przedsiębiorstwa sekcji egipskiej — lepszą bawełnę egipską na cieńsze, wyższe numery przędzy. Dawno powstały lecz rozwijający się szybkiem tempie przemysł bawełniany na Dalekim Wschodzie — w Indjach i Japonji — produkujący przeważnie grube gatunki przędzy **dał się dotkliwie odczuć amerykańskiej sekcji angielskiego przemysłu bawełnianego.** Jedynem rozwiązaniem coraz większych trudności eksportowych było obniżenie cen wywożonych towarów angielskich. Od siedmiu przeszło lat liczne organizacje w łonie przemysłu bawełnianego podawały różne projekty reorganizacji, któraby umożliwiła pewne obniżenie kosztów produkcji, lecz dotychczas żadnych zasadniczych zmian w systemie produkcji ani w systemie sprzedaży nie wprowadzono. Dokonana sanacji finansowej przemysłu, w który zainwestowane zostały zbyt wielkie kapitały nie będące w stanie „dzielić się", okazało się bardzo trudne i skomplikowane. Wszelkie dotychczasowe usiłowania reorganizacji tego przemysłu rozbijały się nieodmiennie o opór mniejszości fabrykantów, którzy dla utrzymania się na powierzchni wprowadzili — zabójcza na dalszą metę — **politykę niskich nieopłacalnych cen,** dzięki którym zyskiwali sobie zamówienia.

Wczoraj został ogłoszony dawno oczekiwany projekt uzdrowienia stosunków w angielskim przem. bawełn. Federacji Majstrów Przędzalniczych przy poparciu przez Państwową Komisję Handlową. Myślą przewodnią tego projektu jest utworzenie Stowarzyszenia Przedsiębiorników Bawełnianych, któreby obejmowało wszystkie fabryki Zjednoczonego Królestwa t. j. Wielkiej Brytanji i Irlandji Północnej. Celem tej organizacji jest **regulacja wytwórczości oraz dopuszczenie do sprzedaży poniżej kosztów produkcji.** Jak wszystkie poprzednie projekty (jak np. Komisja Cotton Yarn Association w 1927 roku oraz Joined Committee of Cotton Trade Organisations w 1931) również i projekt wczoraj ogłoszony widzi jedyną drogę dla uzdrowienia produkcji oraz usprawnienia i zapewnienia rentowności jedynie w pewnego rodzaju **fuzji przedsiębiorstw i unieruchomieniu tych fabryk, które nie są w stanie produkować po kalkulujących sie cenach.**

Zasadniczemi hasłami projektu, który o ile wogóle zostanie wprowadzony ma jeszcze przed sobą długą i uciążliwą drogę do przebrnięcia, są: 1) przystosowanie produkcji do popytu, 2) **wspólny wysiłek całego przemysłu bawełnianego dla zwiększenia handlu,** 3) przeprowadzenie amalgamacji przedsiębiorstw, oraz 4) zamknięcie zbędnych fabryk.

Projekt przewiduje, że stowarzyszenie producentów, mających przeprowadzić powyższe cele, byłoby dobrowolne. Z chwilą jednak przystąpienia do stowarzyszenia członkowie **są prawnie zobowiązani stosować się do jego przepisów.** Niewątpliwie wiele trudności napotyka sunąłby skomplikowany system kontyngentów, które przydzielanoby poszczególnym fabrykom. Jeśli chodzi o **sprzedaż, to ma ona być zcentralizowana,** co jedynie umożliwiłoby prowadzenie jednolitej i efektywnej polityki cen.

Rząd angielski oddawna pragnie reorganizacji szczególnie wielkich przemysłów jak np. węglowy, żelazny, tekstylny i t. p. Przeprowadzenie jednak tej reorganizacji właśnie w wielkich przemysłach, które z jednej strony są w stanie do pewnego stopnia przeciwstawić się niepożądanej ingerencji państwa, a z drugiej strony są pewne ze względu na swe znaczenie dla ogspodarstwa narodowego — poparcia rządowego, napotyka na trudności i ulega zwłoce.

W przededniu kampanji zimowej

Bilans sezonu letniego.

(j) Znajdujemy się w przededniu nowej zimowej kampanji przemysłu włókienniczego, nie od rzeczy przeto będzie zorjentować się w układzie warunków powstałych w wyniku tegorocznego sezonu letniego, w sytuacji powstałej na pobojowiskach ubiegłej kampanji.

Pobojowisko to wygląda dość niejednolicie na odcinkach poszczególnych branż.

Najgorzej przedstawi się sytuacja w dziale tkanin wełnianych damskich. W branży tej pozostały stosunkowo najznaczniejsze zapasy, ten dział przemysłu miał najgorszy sezon. Sytuację w wymienionym dziale ratuje w dużym stopniu, fakt, że firmy, produkujące wełniane towary damskie, są stosunkowo **dość korzystnie sytuowane pod względem finansowym** i w ciągu ostatnich kilku lat osiągały pokaźne zyski. Dział powyższy uchodził w latach poprzednich zwykle za najbardziej konjunkturalną branżę. Względy powyższe pozwoliły firmom pracującym w branży omawianej na zdobycie należnych podstaw, dzięki czemu wyjątkowo kiepski sezon tegoroczny będzie mógł przejść zapewne bez **większych załamań.**

Najlepiej zakończył się sezon letni dla tych przedsiębiorstw, które w okresie sezonu wytwarzały pochwycone przez rynek tkaniny drukowane **bawełny z jedwabiem.** Dalej pomyślnie wypadły wyniki sezonu branży dzianej. W pończosznictwie sezon skończył się względnie pomyślnie, jednakże pozostałe **zapasy są dość spore,** co przy słabych kapitałach obrotowych tego działu osłabia jego podstawy do dalszej działalności w nadchodzącym sezonie. O ile się jednak zważy, że sezon zimowy jest dla pończosznictwa okresem szczególnie ożywionej działalności — nie można w zasadzie snuć jakichś obaw na tle wymienionym.

W przemyśle tkanin bawełnianych zapasy nie będą zbyt duże. Pod tym względem gorzej wypadnie sytuacja w przędzalnictwie i to zarówno wełnianem jak i bawełnianem, gdzie zapasy są bardzo znaczne. **Wyjątkowo dobrze wypadły wyniki sezonu dla produkcji sztucznego jadwabiu.**

Oczekiwana zwyżka cen

przędzy bawełnianej.—Spadek zapasów.

Pomimo zwyżki cen surowej bawełny, sytuacja na łódzkim rynku przędzy nadal nie wykazuje zmian i ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Niewątpliwie jednak już *w najbliższym czasie dojdzie do wydatniejszej poprawy cen,* zwłaszcza, że w tym kierunku działać będą 3 czynniki: sezonowy wzrost zapotrzebowania, wyczerpanie zapasów taniej bawełny i znaczne ograniczenie produkcji przędzalń.

Wzrost zapotrzebowania na przędzę zaznaczy się prawdopodobnie wcześniej niż w r. ub. choćby z tego względu, że producenci tkanin i handlarze przędzy będą starali się wcześniej zaopatrzyć się w półsurowiec, *by uniknąć niewątpliwej zwyżki ceny.* Ograniczenie natomiast produkcji blisko o 50 proc. spowodować musi znaczne zmniejszenie składów, co również wywrze bardzo poważny wpływ na kształtowanie się cen. — *Już w ostatnim tygodniu zapasy przędzy uległy redukcji o blisko 60 tys. kg.*

Tendencja na rynkach surowej bawełny *jest nadal mocna.* Wprawdzie zwyżka cen nie jest już tak gwałtowna, jak przed dwoma tygodniami, tem niemniej wynosi jeszcze 3 do 5 punktów na dobę.

Upadłości i układy.

Sąd handlowy ogłosił wczoraj upadłość **Wolfowi Abramowi i Surze Chejwel Rozenkrancom,** prowadzącym przedsiębiorstwo handlowe przy ulicy Ogrodowej Nr. 3.

Upadli w marcu zlikwidowali swe przedsiębiorstwo, ogałacając sklep z towaru, który skryli.

Przy czynnościach ukrywania towaru byli pomocnymi krewni Rozenkranców, którzy również będą odpowiadać przed sądem karnym. Jednocześnie z wywiezieniem towarów dłużnicy zaprzestali wypłat, na dowód czego wierzyciele, żądający ogłoszenia upadłości, złożyli sądowi kilka akceptów protestowanych i czeki niehonorowane z powodu braku w banku pokrycia.

Sąd, ogłaszając upadłość, termin otwarcia upadłości oznaczył na dzień 18 marca b. r.

Jednocześnie, wobec złośliwego zawieszenia wypłat, sąd postanowił osadzić Wolfa i Abrama Rozenkranców w areszcie dla dłużników, zaś wobec Sury-Chejwy Rozenkranc zastosował sąd dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

***

Drugą upadłość ogłoszono **Salomonowi Rotbergowi,** prowadzącemu wykończalnię w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 53. Wierzyciel, żądający ogłoszenia upadłości, przedstawił sądowi kilka zaprotestowanych weksli z wystawiedozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Giełda warszawska.

Warszawa, 18 czerwca.

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 172.75, Holanja 359.20, Kopenhaga 119.40, Londyn 26.73, Nowy Jork (kabel) 5.29 i 3/8, Paryż 34.97, Praga 22.03, Szwajcarja 172. 07, Stokholm 137.80, Włochy 45.68, Berlin 202.50.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28—5.27 pół. Rubel złoty 4.60. Dolar złoty 8.92—8.91 i 3/4. Gram czystego złota 5 9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 1.87—1.87 i pół. Funt sterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.90.

Papiery procentowe: 7 proc poż. stabilizacyjna 66.38—66.25 (odcink: po 500 dol.) 66.75—66.50 (w proc.); 4 proc. poż inwestycyjna serjowa 117.00—116.50: 4 proc. poż. inwestycyjna 112 00; 5 proc. konwersyjna 64.00—63.75; 6 proc poż. dolarowa 71.00—70.50—70.75 (w proc.); 8 proc. L. Z Banku gosp. krajow. 94,00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 94,00 (w proc); 7 proc. L. Z Banku gosp. krajow. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 83,25; 8 proc. L Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 35.00 (w proc.); 4 i pół proc L. Z. ziemskie 47.50, 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 60,00; 5 proc. L. Z Warszawy (1933 r.) 56.25—56,50—56.25; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 39.50—39 75; 5 proc m. Siedlec (1933 r.) 37.25.

Akcje: B. Polski 85.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 19.50; Lilpop 10 00.

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych — niejednolita, dla akcji — słabsza.

GIEŁDĄ ŁÓDZKĄ.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.28, poż. budowlana 44 15, poż. inwestycyjna 112.75, dolarówka — sprzedaż 53.75, kupno 53.50, poż. stabilizacyjna 66.50—66.25, Bank Polski 86.00—85.50, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 49.75—49.50. Tendencja mocniejsza.

***

Międzysezonowy okres w przemyśle jest również okresem ciszy i zastoju na rynku walutowym, na którym tranzakcje dochodzą obecnie do skutku w sporadycznych jedynie wypadkach. Odpowiednio do tego kształtują się kursy walut, w zasadzie ulegające minimalnym tylko wahaniom. Stałość tych kursów jest jednak dość problematyczna, wobec bowiem małego zapotrzebowania ceny zmieniają się dość wydatnie, w zależności od tego, czy oddawca bardzo pragnął doprowadzić do tranzakcyj.

W tych warunkach o ile kurs sprzedażny dolara kształtował się wczoraj na poziomie 5.28, o tyle kurs płacenia wahał się od 5.26 do 5 27. — Funt w sprzedaży 26.80, w płaceniu od 26,60 do 26.75. Cena Banku Polskiego wynosiła: dla funtów 26.58, dla dolarów: 5.25, 5.26 i 5.28 za czeki.

Kurs marki w obrotach prywatnych utrzymywany na poziomie 1.93 w sprzedaży i 1.92 w kupnie Dolary złote 8,93 i 8,91, rubel złoty — 4.65 i 4.62.

Na rynku papierów wartościowych obroty jeszcze mniejsze niż na rynku walutowym Do tranzakcyj dochodziło jedynie 8 proc. L. Z. m. Łodzi po kursie 49,25 w żądaniu i 49.00 w płaceniu.

ŁÓDZKĄ GIEŁDA ZBOŻOWĄ.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 14.25—14.50, pszenica 21.00—21 50, jęczmień przemiałowy — 15.50—16.00. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 16 czerwca 1934 r.

Nowy York. Loco 12 15, czerwiec 11.91, lipiec 11.95, sierpień 12.03, wrzesień 12.11, październik 12.18—12.20, listopad 12.24, grudzień 12 30—12.31, styczeń 12.36, luty —, marzec — kwiecień —, maj 12.57—12.58.

Nowy Orlean. Loco 12.10, lipiec 11.94—11.95 październik 12 16, grudzień 12.28—12.29, styczeń 12.32, marzec 12.43—12.44, maj 12.53.

Liverpool. Loco 6.68, czerwiec 6.45, lipiec 6 44, sierpień 6.42, wrzesień 6.40, październik 6.39, listopad 6.35, grudzień 6.34, styczeń 6.35, luty 6.35, marzec 6.35, kwiecień 6.35, maj 6 35 czerwiec 6.35, lipiec 6.34.

Egipska. Loco 8 40, lipiec 8.24, październik 8.33, listopad 8.38, grudzień 8.42, styczeń 8.42, marzec 8.47, maj 8.53

Upper. Loco 6.96, lipiec 6.87, październik 6.88, listopad 6.91, grudzień 6 95, styczeń 6.95, marzec 6.99, maj 6.97.

Brema. Loco —, lipiec 13.59, październik 13.97, grudzień 14 14, styczeń —, marzec 14.35, maj 14.43.

Aleksandrja. Giełda nieczynna.

Pobór podatku ładunkowego.

Samorząd gospodarczy wystąpił do ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa przemysłu i handlu z postulatem, by w związku z przygotowaną obecnie zmianą rozporządzenia o poborze podatku komunalnego od towarów przywożonych kolejami, pobór tego podatku zamiast, jak dotychczas władzom komunalnym, **zlecono władzom kolejowym.** Stanowiłoby to niewątpliwie duże udogodnienie dla podatników, gdyż formalności związane z uiszczeniem podatku załatwiaćby mogli równocześnie z odbiorem towaru.

LEKARZ-DENTYSTA
KOPCIOWSKA
przyjmuje:
w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55
1—7 w lecznicy
Piotrkowska 294
(przy Górnym Rynku).

Wyścig zbrojeń

między Francją a Italją.

Prasa paryska zajmuje się bardzo gorąco decyzją rządu italskiego w sprawie budowy dwóch krzyżowców pancernych o tonażu po 35.000 tonn każdy. Układ parytetowy, dotyczący sił morskich Italji i Francji, przyznał Italji prawo do posiadania tej samej ilościowo i jakościowo co Francji floty wojennej na morzu Śródziemnem.

Przez dłuższy czas oba państwa prowadziły politykę oszczędności w budżecie marynarki i nie angażowały się w budowę wielkich jednostek bojowych, przewyższających co do rozmiarów 20—25.000 tonn. Francja wybudowała coprawda wielki krzyżowiec pancerny „Dunkierka" o wyporności 26.000 tonn, ale miała to być odpowiedź na budowę szeregu „kieszonkowych" pancerników niemieckich o tonażu 10.000 tonn.

Rząd i opinja francuska nie miałyby nic przeciwko temu, by skolei Italja, opierając się na umowie waszyngtońskiej, podjęła budowę pancerników zbliżonych rozmiarami do „Dunkierki". Tymczasem decyzja wzmocnienia floty wojennej italskiej o 2 okręty po 35.000 tonn każdy narusza jawnie istniejący parytet — i jak zaznacza prasa paryska różnych odcieni — zmusi zapewne i Francję do odpowiedniego powiększenia i modernizacji swoich sił na morzu Śród ziemnem. Jak twierdzą fachowcy francuscy, przy różnicy tonażu na korzyść okrętów italskich o 9.000 tonn na jednostkę, nośność i siła pocisków armatnich będzie po tej stronie większa i stworzy złe warunki dla obrony morza Śródziemnego w jego części środkowej. A że dla Francji najważniejszym punktem planu obrony na morzu jest bezpieczeństwo komunikacji wodnej macierzy z kolonjami północno - afrykańskiemi, przeto kwestja równowagi sił morskich na tych wodach jest dla Francji punktem neuralgicznym.

Posunięcie Italji potwierdza, jak podaje prasa paryska, intencje podjęcia wyścigu o prymat i przewagę sił morskich wobec Francji, która musi ustosunkować się realnie w obliczu polityki Italji na morzu Śródziemnem. Nawiązując do mającego się odbyć spotkania Hitlera z Mussolinim, prasa francuska podkreśla negatywne posunięcia Italji w stosunku do Francji i kwestji bezpieczeństwa. Słowa sprzeciwiają się i przeczą czynom, konkluduje p. Saint Brice, korespondent polityczny „Journal'a".

SALA FILHARMONJI

Środa, dnia 20 czerwca 1934 r. o godz. 8.30 w.

Wieczór humoru i satyry w języku rosyjskim

Wykonawca programu:

Igor ILJINSKIJ

znakomity sowiecki artysta charakterystyczny teatru im. Mejerholda w Moskwie, oraz gwiazdor filmu zw. sowieckim Chaplinem.

Program: Gogol — Staroświecki dziedzic, A. Tołstoj — Opowiadania Karola Iwanowicza. Czechow — Noc przed sądem. Zaszczenko — Narzeczony, Kinodramat, Sztuka Melpomeny, S. Marszak — Próżniak i kot, Roztargniony itp. Bilety w cenie od 1 zł. do zł. 4.— już nabywać można w kasie Filharmonji.

Przedstawiciel:
Henryk Markiewicz, dyr. koncertów.

„Platynowa Blondynka"

dramat namiętności ludzkich, zagrany brawurowo przez najwspanialszą parę miłosną.

Jean Harlow i Clark Gable'a

Wkrótce — Wkrótce

Teatr „Rozmaitości"

(dawn. teatr miejski) Cegielniana 27, tel. 112-25

Gościnne występy słynnego

Aleksandra Granacha

z udziałem **Heleny Borkowskiej**

Dziś, we wtorek o godz. 9.30 wiecz.

„ŻÓŁTA ŁATA"

Sztuka Dra Wolfa (autor „Cjankali").

Olbrzym i liliput.

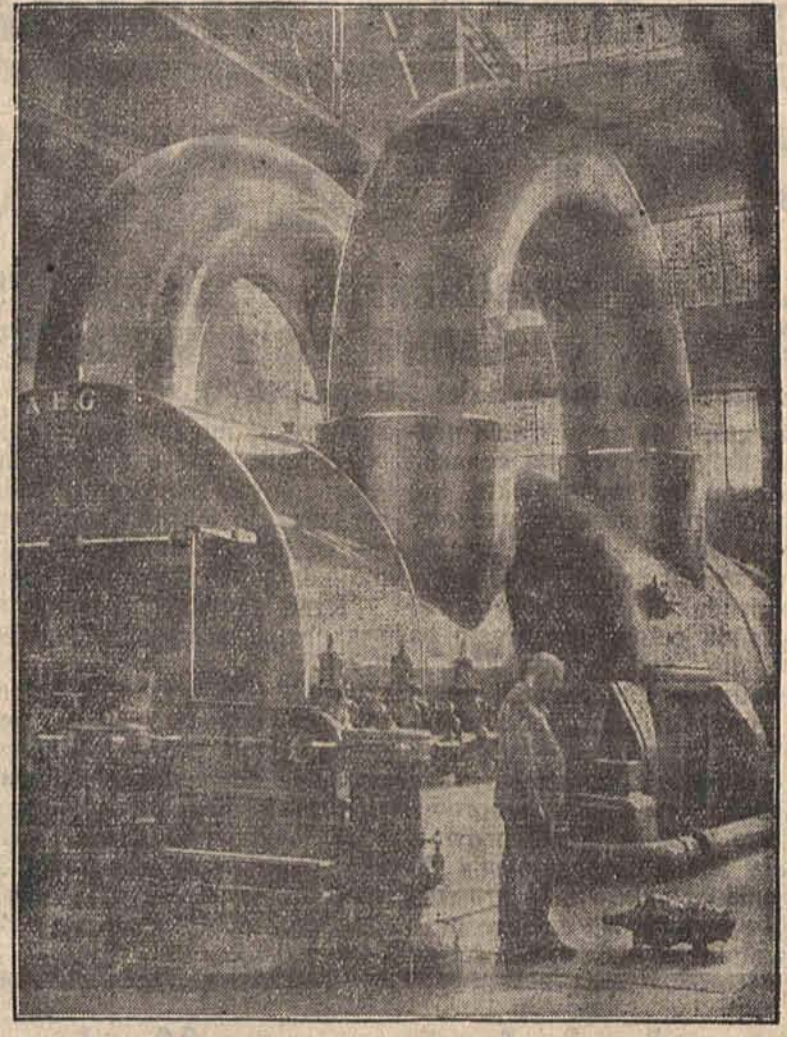

Na zdjęciu widzimy olbrzymią turbinę, która może zasilać w prąd całe miasto. Turbina waży 790.000 kg. U stóp jej stoimały turbogenerator (naprawo), który pomimo swej wagi 65 kg., jest prawdziwem arcydziełem techniki współczesnej.

Akademja żałobna

ku czci ś. p. min. Pierackiego

Tomaszów, 18 czerwca.

Tutejszy B. B. W. R. zorganizował w sali kina „Modern" **akademję żałobną ku czci ministra spraw wewnętrznych, ś. p. Bronisława Pierackiego.**

Akademję otworzył komisarz Rychlicki, udzielając głosu prof. Zasłonie.

Mówca w dłuższem przemówieniu scharakteryzował ś. p. ministra Pierackiego, wskazując na wielkie Jego zasługi, położone w czasie walk o niepodległość i w Polsce Niepodległej.

Z inicjatywy komitetu organizacyj, zgrupowanych w B. B. W. R., odprawione zostało w kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego.

Manifestacja żałobna w Wieluniu

ku czci ś. p. ministra Pierackiego

Wieluń, 18 czerwca

W niedzielę, dnia 17 bm. odbyła się na Placu Legjonów w Wieluniu uroczysta manifestacja żałobna ku czci ś. p. ministra Bronisława Pierackiego. Na Placu Legjonów zgromadziło się przeszło 3000 osób, do których wygłosił przemówienie okolicznościowe starosta wieluński, p. Niżankowski.

Mówca podkreślił wielki żal całego narodu z powodu przedwczesnej i tak tragicznej śmierci min. Pierackiego, poczem omówił działalność min. Pierackiego jako bojownika o wolność. Już od najmłodszych lat marzył Pieracki o wielkich czynach. We wczesnej młodości stanął jako szeregowiec do pracy tam, gdzie o wielkie sprawy walka się toczyła i na stanowisku tem wytrwał do ostatniej chwili. Ohydny jest zbrodniarz, który wielkiego zabijając człowieka nie miał odwagi powiedzieć: „to ja zabiłem", ohydną jest ta grupa która takiego wydała zbrodniarza. Bo z rąk Kainów padł człowiek, który kochał Boga, ludzi, Ojczyznę i świat cały, człowiek szlachetny i prawy, ofiarny, oddany sprawie w którą uwierzył, a zdolny do najgłębszej wiary duchowej. Człowiek zapału i wytrwałości, człowiek męstwa i walki, człowiek, który ukochał Dobro, Prawdę i Piękno, bo je w swej duszy nosił, bo je oczami swej duszy widział.

Mówca zakończył słowami:

Ś. p. Ministrze Bronisławie Pieracki! Dziś żegna Cię Ziemia wieluńska i Jej ludność cała. Ziemia, która tak bardzo odczuła tragiczny Twój zgon w głębokim smutku pochyla dziś głowy nad trumną polskiego bohatera. Łzy miłości i żalu serdecznego towarzyczyć Ci będą Panie Ministrze do mogiły, która pokryje na zawsze drogie nam szczątki rycerskiego Męża Stanu, co żył dla Polski i dla Niej umarł.

Nagroda literacka m. Wilna

Delegat ministerstwa zgłosił votum separatum.

Wilno, 18 czerwca.

Sąd konkursowy Nagrody Literackiej im. Filomatów w składzie: prof. Manfred Kridl (przewodniczący), p. Michał Rusinek (delegat min. W. R. i O. P.) dr. Władysław Arcimowicz (sekretarz), prof. Stefan Srebrny, dr. Stanisław Lorentz, Marja Stabińska - Przybytkowa, p. Kazimierz Rutski, na posiedzeniu rozważył następujące kandydatury: — Teodora Bujnickiego, Wandy Dobaczewskiej, Witolda Hulewicza, Tadeusza Łopalewskiego, Czesława Miłosza i Jerzego Zagórskiego.

W ostatecznym wyniku obrad większością głosów uchwalono podzielić nagrodę w roku bieżącym na dwie równe części (po 500 złotych) i przyznać ją *Tadeuszowi Łopalewskiemu* za liryki i przekład „Dawne wiersze ruskie" oraz *Czesławowi Miłoszowi* za dotychczasową twórczość.

Delegat W. R. i O. P. złożył następujące oświadczenie: „Wobec uchwalenią przez większość członków sądu podziału nagrody, przeciwnego intencji Ministerstwa, które przez podwyższenie nagrody z własnych funduszów pragnęło nadać jej należną powagę, delegat Min. W. R. i O. P. składa votum separatum, wstrzymując się od udziału w głosowaniu nad ostatecznym wynikiem".

Kącik dla pań.

„Nic", które jest wszystkiem

W życiu naszem tak już jest, że wa... gę mają przeważnie rzeczy drobne, m... ło napozór znaczące. Jakiś drobny prz... padek może wzrość do rozmiarów prz... gody całego życia. **Kropelka perfum, j... kiś drobiazg lub kołnierzyk może stan... wić o wszystkiem, zaważyć na losie n... mal.** Nie należy tedy lekceważyć sob... tego, co Francuzi nazywają **„małe nic"** bo to jest w samej rzeczy **„najwię... szem" może „coś".**

Skromna sukienka spacerowa z cz... nego matowego jedwabiu, będąca sam... przez się niczem, może przy zastosow... niu odpowiednich szczegółów przeist... czyć się nie do poznania. Stara rubi... wa brosza pod szyją, Rembrandtow... beret z czarnego atłasu, suto sfałdow... ny do tyłu i czarne atłasowe rękawi... ki o wysokich mankietach i palcach z... kończonych malutkiemi kawałeczkam... rubinowego atłasu, imitującego czerw... ne paznokcie sprawiają wrażenie wręc... niesamowite. Ta sama czarna sukien... przy skromnym marynarskim kapelu... ku ze szkockiej tafty, białym pikowy... „bubikgagen" i szkockiej kokardzie, z... pełniona rękawiczkami z tej samej... kapelusz i kokarda tafty, **zmienia s... wetkę nie do poznania.**

Jeżeli zamiast szkockiej tafty zast... sujemy białą irlandzką koronkę na p... rynkę, rękawiczki i duży kapelusz... płaską kokardą otrzymamy znów now... kreację, w niczem nie przypominają... poprzedniej. Ta sama sukienka, przyb... na czerwonym fularem w białe groch... da znów odrębną odmianę. Jeżeli odcz... pimy rękawy i zastąpimy je sutemi b... fami z czarnej tiulowej piany, a od k... lan wdół puścimy kaskadę tiulowy... falban — otrzymamy balową kreację... tak do nieskończoności. Jeden szkic m... że być podstawą do niezliczonej ilo... odmian i możliwości.

Całe przybranie tegorocznych m... deli stanowią: **kokardy, szale, apasz... żaboty i niebywałej szerokości i rozm... itości paski.** Pozatem — guziki. C... mnóstwo najróżnorodniejszych guzik... — ze skóry, drzewa, szkła, galalitu i... talu. Do niedawna guziki były jedyn... szczegółem dekoracyjnym, motywem... umieszczanym w fantastycznych mie... scach dla ozdoby jedynie, dzisiaj guzik... spełniają swoje przeznaczenie, zapinają... w samej rzeczy staniki, spódnice... płaszcze.

Robes - manteaux, które nosiło się d... tychczas, ustąpiły miejsca sukniom, m... śladującym kostjumy. Suknie te m... zaletę natury czysto ekonomicznej: **potrzeba do nich bluzek, wystarczy k... kująca bluzkę kamizelka.** Sukienka-... stjum doskonale nadaje się i na ulicę i... popołudniową herbatkę i do kina. I ta... sukienka może być tematem do najr... różniejszych kombinacyj — od najsk... niejszej do najbardziej strojnej.

Celine.

Tomaszów Mazowiecki

OSZUST MATRYMONJALNY PRZED SĄDEM.

Sąd grodzki rozpatrywał sprawę ... genjusza Faltenberga, oskarżonego ... podstępne wyłudzenie od Antoni... Grabowskiej zł. 300.

Sprawa przedstawia się następ... co: Przed kilku tygodniami Grabow... z zawodu służąca, poznała przypa... wo Faltenberga. Indagowana przez ... go, zakomunikowała mu, że ma zao... czędzonych zł. 300, które przechow... w walizce w tajemnicy przed znajo... mi, obawiając się kradzieży.

Faltenberg od tej chwili stał się ... dziej czuły wobec Grabowskiej i ... sunął propozycję zawarcia zwią... małżeńskiego.

Podczas jednej z ostatnich wizy... świadczył, że wszelkie formalności ... bne są już załatwione i Grabowska ... dziła się przenieść rzeczy swoje do ... szkania Faltenberga, skąd też ... para miała udać się do kościoła.

Następnie Faltenberg otworzył ... lizkę i wyjął zł. 300, poczem — bez ... dnych skrupułów zakomunikował ... rzeczonej, że zrezygnował ze ... wskazując jej jednocześnie drzwi.

Sąd grodzki skazał oszusta ma... monjalnego na 8 miesięcy więzienia.

owy proces komunistyczny w Kaliszu

zpoczął się w dniu wczorajszym. — 8 osób na ławie oskarżonych

Kalisz, 18 czerwca.

dniu dzisiejszym rozpoczął się w proces przeciwko 8-iu oskarżo- komunizm. Proces ten będzie e- zakończonej w ubiegłym tygod ielkiej rozprawy komunistycznej i likwidacji występnej roboty ko- ów na terenie Kalisza.

awie oskarżonych zasiedli: Igna- óbel, karany już 4-letnim więzie- Ferdynand Holweger, Paweł Hem ózef Stanisławski, karany 6-miesię więzieniem, Henryk Kaczmarek, aw Krajewski, Stanisław Kornac- ajndla, Łęczycka, karana 3-miesię więzieniem. Kornacki odpowiada ej stopy, Łęczycka została aresz- a przed rozprawą, pozostali oskar dpowiadają z więzienia.

prawie przewodniczy przewodni wydziału karnego Dreszer w asy- sędziów Łosowskiego i Tarczyń- Oskarżenie popiera podprokura- rzyżański. Oskarżonych bronią ci: Dąbrowski, Goldwag z War- Kluczyński i Schipper. Do spra- wołano 30-u świadków.

odebraniu personalji, przewodni- wzywa oskarżonych do złożenia ień. Wszyscy oni do winy się nie ają.

stępnie przewodniczący Dreszer uje akt oskarżenia, następuje za- żenie świadków, poczem składa znania jako pierwszy kom. Kabul pisuje on obszernie o reorganizacji tów miejscowych wśród ludności skiej, którą podjął główny oskar- gnacy Wróbel po powrocie swym enia sieradzkiego. Na kilku zebra komitetowych Wróbel dokonał re- zacji komitetów miejscowych, po- czem ukonstytuował się komitet dzielni cy polskiej w osobach Wróbla jako sekretarza, Holwegera jako skarbnika, Hem pla — jako kierownika techniki, Kaczmarka, Krajewskie i Stanisławskiego — agitacja. Komitety te wydały szereg odezw do bezrobotnych, chłopów, wojska i młodzieży. W wyniku dalszych obserwacyj i rewizyj w mieszkaniu Zofji Wróblowej, bratowej oskarżonego Wróbla, znaleziono 1 maszynę do drukowania odezw, skrzynkę z alfabetem rosyjskim i polskim, powielacz z farbą narzędzia, 3 paczki papieru i t.p. Kom. Kabulski zeznał dalej, że w śledztwie Zofja Wróblowa oświadczyła, że przedmioty te przyniósł w worku brat jej męża, Ignacy Wróbel. O zawartości worka nie była ona poinformowana.

Po wyczerpujących zeznaniach świadka Kabulskiego, zeznawali kolejno przodownik służby śledczej Drytkiewicz i in.

Obrona składa następujące wnioski: adw. Goldberg o dołączenie do akt dokumentów, zaświadczających, że Łęczycka w swoim czasie była zwolniona przez sąd z zarzutu rozpowszechniania ulotek komunistycznych, oraz adw. Kluczyński co do Krajewskiego — o dołączenie dokumentów z magistratu m. Kalisza, świadczących, że w czasie, kiedy oskarżony ten miał rzekomo prebywać na zebraniach komunistycznych w Kaliszu, za jęty był na robotach ziemnych w powiecie.

W dniu dzisiejszym zeznawać będą dalsi świadkowie.

Żerowali na nędzy bezrobotnych

Oszuści tomaszowscy na ławie oskarżonych

Tomaszów, 18 czerwca.

Wielkie zainteresowanie wywołała rozprawa sądowa oszusta Uszera Kona (ul. Wspólna 11), który pod pretekstem wystarania się o pracę w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu — wyłudzał od bezrobotnych pieniądze.

Afera ta była zakrojona na szeroką skalę. Bohaterem jej był znany tutejszej policji sutener, karany już sądownie za stręczenie do nierządu, Uszer Kon, który dobrał sobie do pomocy swego sąsiada, Józefa Barana, oraz nieakiegoś Rozenberga.

„Interes" swój reklamowali oni w ten sposób, że komunikowali znajomym i sąsiadom o możności wyrobienia pracy w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu, która angażowała wówczas większą ilość robotników. Znalazło się sporo reflektantów.

Kon przedstawiał im wspólnika Barana, jako majstra Błaszczyka, pracującego w T. F. S. J. Bezrobotni sprzedawali swoje najlepsze rzeczy, aby móc opłacić „protekcje".

Uszer Kon, Józef Baran i Rozenberg stanęli obecnie przed sądem.

W charakterze świadków powołano poszkodowanych bezrobotnych, od których oszuści wyłudzili przeszło 1000 złotych.

Rozprawa została odroczona ze względu na nieobecność niektórych świadków dowodowych.

Rozmaitości ze świata.

WIEK KRÓLÓW ANGLJI.

Z okazji urodzin króla Jerzego V-go, pewne pismo angielskie przypomina, iż tylko pięciu monarchów angielskich przekroczyło wiek 68 lat, a mianowicie: król Wiktor i król Jerzy III, którzy żyli po 82 lata, Jerzy II (77 lat), William (72 lata) i królowa Elżbieta (70 lat). Przeciętny wiek władców Anglji wynosi 55 lat, Jerzy V-ty zatem znacznie przekroczył tę granicę. „Long may he reignes over us!" — mówią anglicy o swym monarsze.

ULGI TURYSTYCZNE DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW.

Rząd angielski czyni starania celem zwiększenia ruchu turystycznego. Ostatnio władze municypalne Margate, znanej plaży, powzięły myśl ofiarowania młodym parom małżeńskim gratisowych biletów kolejowych oraz utrzymania w ciągu pewnego czasu, celem reklamy. Aby korzystać z owych „free honeymoons" wystarczy zaprezentować wspaniałomyślnym radcom Margate

LOTY BŁYSKAWICZNE.

Od 15-go czerwca b. r. niemiecka Lufthansa otwiera komunikację t. zw. błyskawiczną między Berlinem, Hamburgiem, Kolonją i Frankfurtem nad Menem. Na tych czterech linjach zostaną uruchomione nowe samoloty ultraszybkie Heinkel 70 dla komunikacji pasażerskiej. Samoloty tego typu rozwijają olbrzymią szybkość 300 km zgórą na godzinę. Tak więc przestrzeń Hamburg — Berlin będzie przeleciana w 50 minut, z Berlina do Kolonji dostać się będzie można w 1 godzinę 10 minut, z Berlina do Frankfurtu nad Menem w 1 godzinę 25 min.

ROZBUDOWA ZAKŁADÓW BAT'Y W ZLINIE.

Bat'a w produkcji swojej nie zadowala się już tylko wyrobem obuwia. Obecnie przeszedł także na wyrób opon gumowych.

Opony te fabrykowane są specjalnemi metodami i zawierają patentowaną mieszaninę.

Przewaga ich polega na tem, że wyrabiane są z materjału lżejszego, lecz niezwykle trwałego. W ostatnich zawodach automobilowych na przestrzeni 1000 km. w Czechosłowacji prowadził bieg Tomasz Bat'a, syn zmarłego właściciela, na swoich oponach, bijąc konkurentów.

Poszukiwany jest majster DRUKARSKI

doświadczony drukarz, posiadający odpowiednie kwalifikacje. Oferty z dotychczasowej pracy składać w Administracji niniejszego pisma pod lit. E. W.

Na Brazylję.

Powracając do Brazylji poszukuję przedstawicielstw wyrobów włókienniczych. Znam dokładnie rynki Ameryki Południowej. Zgłoszenia telefon 126-68. 25-2

Dr. med. S. Halborn

CHOROBY DZIECI

ul. Gdańska 65a.

Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5—6 pp.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHORÓB WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
została przeniesiona na ul.
Zielona 2
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarz od 11—1 i od 3—4.

Choroby zwierząt

Lekarz weterynaryjny
M. A. REICH
(Specjalność — psy domowe)
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWRÓT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
Ceny lecznicowe.

Dr. Neumark

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Andrzeja 4
tel. 170-50
przyjmuje od 12—2 i od 6—8 w. w niedz. i święta od 10—1.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych CENY LECZNICOWE.

PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1, tel. 205-38
czynna od 9 r. do 9 wiecz.
Choroby weneryczne — moczopłciowe i skórne. (Porady seksualne).
STACJA ZAPOBIEGAWCZA czynna cała dobę. Dla pań oddzielna poczekal-
Porada 3 złote.

Baczność Letnicy!!!

Wiśniowej Góry i Kraszewa

„Ilustr. Republika" i „Express Wiecz. Ilustr."

są do nabycia o godz 8 rano u gazecarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni wiedeńskiej.

„Republikę" „Express"

nabyć można codziennie w sklepach p. Lewenberga w TEOFILOWIE, W INOWŁODZIU i na letniskach obok Inowłodza.

Do akt Nr. Km 1041/33 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. piętnastego zamieszkały w przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 sadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, dniu 28 czerwca 1934 r. o godz Łodzi przy ul. Wólczańskiej 53 dzie się publiczna licytacja ruości, a mianowicie: mąki kartofwagi, kleju, składaczek do toskrecalni mechanicznej i maapret, oszacowanych na łączną zł. 18.950.—, które można oglądniu licytacji w miejscu sprzew czasie wyżej oznaczonym. dnia 9 czerwca 1934 r.
Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km 1219/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K P.C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Wodnej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianino firmy Koischwitz, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 czerwca 1934 r.
Komornik:
(—) WACŁAW KOSZELIK.
Sprawa firmy „Boryszański i Landau" p-ko Leopodowi Bussemu.

Do akt Nr. Km 583/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K P.C. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Targowej 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafa ubraniowa, kredens dębowy, lustro, tremo, maszyna do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 625.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 czerwca 1934 r.
Komornik:
(—) WACŁAW KOSZELIK.
Sprawa firmy „Dom Handl. Komisowy Boryszański i Landau", p-ko Alberta Wenskiego.

Do akt Nr. Km 263/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K P.C. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Cmentarnej Nr. 7/9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: — 26. 8205 m³ drzewa stolarskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 805.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 czerwca 1934 r.
Komornik:
(—) WACŁAW KOSZELIK.
Sprawa firmy „Silvars", p-ko Idzie Lilke.

Do akt Nr. Km 1193/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K P.C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 50 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenie sklepowe, żyrandol oksyd., 3 żyrandole oksyd., lampa wisząca, 16 nocnych lampek, 5 lampek nocnych z abażurkami, jedw. 22 kiosze porcelanowe kolor., 3 ample porcel., 2 żyrandole, 4 ample-kule, 10 kioszy kolor. z paciorkami, oszacowanych na łączną sumę zł. 1533.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 czerwca 1934 r.
Komornik:
(—) WACŁAW KOSZELIK.
Sprawa firmy Polskie Zakł. „Siemens", Sp. Akc., p-ko firmie „Iskra", wł. Lajb Frydman.

Do akt Nr. Km 1186/34 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Dowborczyków Nr. 6/8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens stołowy, radjo aparat, 2 lamp z głośnikiem, zegar firmy „Gustaw Becker", kanapka, 2 fotele, lampa stojąca z bronzu, lampa biurkowa alabastrowa, oszacowanych na łączną sumę zł. 1030.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dnia 16 czerwca 1934 r.
Komornik:
(—) WACŁAW KOSZELIK.
Sprawa Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, p-ko Maurycemu Taumanowi.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wyżymaczki i łóżka polowe po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska Nr. 107, sklep w podwórzu. 26

MEREŻKARKA dwuigłowa Singera, dwie stebnówki Pfaffa, sprzedam. Of. pod „Maszyny" do adm.

PIANINO i kasa ogniotrwała okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ulica Nawrot 7, m. 9. Tel. 169-15.

Posady

POTRZEBNY fryzjer do zakładu fryzjerskiego natychmiast. Zgierska 112.

FREBLANKA 5-7dziećmi może się zainstalować przy pierwszorzędnym pensjonacie na Wiśniowej Górze na dogodnych warunkach. Oferty sub. „F. B." do Biura ogł. Fuchsa, Piotrkowska 50.

LEKARZ-DENTYSTA z wieloletnią praktyką poszukuje posady stałej lub zastępstwa. Oferty sub. „Praca".

POTRZEBNA zdolna manikurzystka do zakładu fryzjerskiego Piotrkowska 37, I. Szwarcbach.

SPRZEDAWCY uliczni, dla nowego artykułu, potrzebni. „Patentica", Łódź Pomorska 18.

POTRZEBNA manikurzystka do Zakładu Fryzjerskiego od zaraz. Piotrkowska 39, Gustaw.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski na stałe pomoce. Kamienna 6, Fryzjer.

POTRZEBNA zdolna manikurzystka na stałą posadę. Sienkiewicza nr. 50, Zakł. fryzj.

Szybka orjentacja
Pracowitość
Sumienność
Długoletnia praktyka biurowa
Biegłe pisanie na maszynie

Łaskawe oferty dla poszukującej posady biuralistki proszę kierować do Adm. „Republiki" pod „Korzyść dla Przedsiębiorstwa".

Rozmaite

W ZWIĄZKU z zarzutem jaki wysunęłam lekkomyślnie przeciwko p. J. Modrzejewskiemu kierownikowi Związku ZZZ. Prac. Samorządowych wyrządzając mu w ten sposób krzywdę moralną niesłusznie, tą drogą p. Modrzejewskiego przepraszam. Marta Chojnacka, robotnica miejska.

OSOBĘ, która widziała wypadek samochodowy 1 czerwca na rogu Śródmiejskiej i Wólczańskiej, uprzejmie proszę o udzielenie informacji. Zagożdżon, Gdańska 83.

JÓZEF DOBRECKI zgubił kwit kaucyjny 55711 z dnia 11/5 — 1929 r. na zł. 50.— wyd. w Elektrowni.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon letni
poleca
„HELENA"
Zawadzka 9 Wejście p. bramę 9

DROBNE ogłoszenia w „Republice" a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub poiedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika) tel. 129-88

Dziś premjera!

Sylvia Sidney, Boris Karloff i Chester Morris
w dramacie p. t.
„Cudotwórca"

Następny program: JASNOWŁOSY SEN. W rolach głównych Liljana Harvey i Henri Garat.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Początek seansów o godz. 4-ej. w niedziele o godz. 2-ej.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy, iż nasze zapasy losów do I-ej klasy zostały już w dniu wczorajszym całkowicie wyczerpane.

Kolektura Loterji Państwowej
S. PASSIERMAN
Piotrkowska 13

DLA ZDROWIA JEDYNIE TO, CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIE LEPSZE!
OLLA
PREZERWATYWY?

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DOKTÓR
Wołkowyski
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Cegielnianą 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—6 od 7—9 w., w niedz. i święta od 9—1.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

DOKTÓR
KLINGER
powrócił
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. med.
ADAM BENDER
od 1 czerwca ordynuje latem przez cały dzień W KOLUMNIE willa-pensjonat.
„WOLFÓWKA" Tel. 15.
w Łodzi ord w poniedziałki od 5—7.
Przejazd 30, tel. 154-68. 30—2

Dr.
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

LEKARZ - DENTYSTA
R. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ZACHODNIA 59a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 7—8.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po kol. Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka"

Pokój
2 OKIENNY frontowy słoneczny z meblami lub bez do WYNAJĘCIA
Kilińskiego 48 m. 6

Kto pragnie
mieć hucbalterję
codzień a-jour
otrzymać codziennie BILANSE,
być zgodnie opodatkowany — niechaj przechodzi natychmiast — na

która zaoszczędza ok. 70 proc. PRACY I CZASU.
Księgowość robocizny metodą przebitkową.
Zaprowadzam też inne metody księgowości.
Sporządzam bilanse, kontroluję księgi handlowe,
O.R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57.
Tel. 166-83. 100-
Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

Potrzebne są
2 kotły parowe wodno-rurkowe
używane, lecz w bardzo dobrym stanie, o powierzchni ogrzewalnej każdy od 150 do 200 m². Posiadacz takich kotłów do sprzedaży zechce złożyć ofertę sub. „675" do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124, podając dokładny opis kotłów z zaznaczeniem systemu i roku budowy oraz stanu używalności. 40/3

Na Czarnieckiej Górze
miejscowości klimatycznej nowowybudowana willa w lesie sosnowym, blisko Zakładu, plaży i szosy—do sprzedania. Wiadomość telef. 155-21 od 9—11 r.

Pokój
ładnie umeblowany, słoneczny z częściowem lub całodziennem utrzymaniem DO WYNAJĘCIA, Nawrot, 2, III brama, front, II p., m. 31. tel. 124-03.

Lokale

POKOJU Z KUCHNIĄ w okolicy Pl. Reymonta poszukuję. Oferty do adm. „Republiki" sub. „F. P."

DWA ŁADNE SŁONECZNE, NIEUMEBLOWANE
POKOJE
w czystym domu DO WYNAJĘCIA od zaraz razem lub pojedyńczo. (Dwa frontowe wejścia, jedno wprost z klatki schodowej). Z używalnością telefonu i łazienki. Elektryczność, gaz, osobne liczniki. Żeromskiego 27, m. 10, II p. front. Vis-a-vis ogrodu Oglądać można od 9—12 i od 2—9 wiecz.

POSZUKUJĘ mieszkania złożonego z 5—6 pokoi elegancko umeblowanych w nowoczesnym domu. Ewent. kupno mebli nie wykluczone. Oferty pod „T. E." do adm. „Republiki".

SKLEP (nadający się również na cukiernię) od 1 lipca do wynajęcia, Andrzeja 6.

DO WYNAJĘCIA przy ul. Piotrkowskiej 117 dwa mieszkania trzypokojowe z wygodami. Wiadomość tel. 172-67 między 5—7.

UWAGA: Plac z budynkami, stajnią, wozownia, szopy, kantorek, mieszkanie służbowe, oraz lokal na warsztat lub garaże do wynajęcia od 1 lipca b. r. ul. Kilińskiego 163 dom Kasy Emerytalnej Gazowni.

POKÓJ z kuchnią umeblowane, z wygodami z oddzielnem wejściem do oddania. Główna 31, m. 47. Wiadomość od godz. 20—21, prócz sobboty i niedzieli.

ŚWIEŻO remontowany, elegancko umeblowany pokój z używalnością łazienki oddam natychmiast. Piotrkowska 62, m. 15.

DWA dwuokienne pokoje z balkonem razem lub oddzielnie, wygody, telefon Andrzeja 7, m 8. front.

POKÓJ w śródmieściu z niekrępującem wejściem dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Tel. 192-64.

DUŻY pokój z kuchnią i wygodami od zaraz do wynajęcia. Przejazd nr. 55, m. 26. Informacje do 11-ej rano.

DO ODDANIA część dużego lokalu frontowego, śródmieście na manufakturę, galanterję. Spółka nie wykluczona, telefon 194-29.

2 POKOJE z kuchnią, wygody do wynajęcia natychmiast. Lipowa 53. Dozorca wskaże.

5-POKOJOWE słoneczne mieszkanie wygodami w czystym domu nie wyżej II p. poszukiwane. Oferty z podaniem ceny sub. „Pewny".

5-4-3-2 POKOJE z kuchnią z wygodami wyremontowane do wynajęcia. Tel. 220-97.

FRONTOWY pokój ładnie umeblowany, wszelkie wygody, winda, telefon od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 6, m. 9.

POKÓJ frontowy I-sze piętro umeblowany, słoneczny, wszelkie wygody telefon zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 89, m. 4.

POKÓJ z kuchnią I p. z balkonem i wodą do wynajęcia od zaraz. Pomorska 145. Wiadomość u gospodarza.

MIESZKANIA większe i mniejsze w pierwszorzędnych domach, pokoje umeblowane, garsoniery, sklepy, różne lokale poleca najszybciej i najkorzystniej „POLONRUCH", Piotrkowska 8, tel. 132-01.

SŁONECZNY, ładnie umeblowany pokój z telefonem dla intel. pana do wynajęcia. Dzwonić 158-77.

LETNISKA i UZDROWISKA

PENSJONAT „Rozalja". Uzdrowisko Włodzimierzów. Wykwintna kuchnia rytualna, djetetyczna. Radjo. Piano. Tenis.

PENSJONAT „Bogdanka" w Włodzimierzowie pod zarządem Heleny Hornowej b. dzierżawczyni pensjonatu „Włodzimierzanka", otwarty od 1 maja. Komfortowe pokoje. Kuchnia obfita. Ceny konkurencyjne. Dla miodzieży, urzędników 25 proc. taniej.

PIERWSZORZĘDNY pensjonat „Zofja" w Uzdrowisku Włodzimierzów pod zarządem Szajnowej i Kirsztajnowej poleca pokoje słoneczne. Taras. Kąpiele rzeczne. Orkiestra stała zespół „The Melody Boy's". Kuchnia wykwintna. Informacje: Łódź. 169-96

Kuźnica nad morzem
Pensjonat p. Sierawskiej
poleca pokoje z utrzymaniem niedrogo.
Wspaniała plaża — miły pobyt.
Informacji udziela: p. Sierawska, Kuźnica dom Budzisnów № 100.

Czarniecka Góra
PENSJONAT Atlas
czynny w nowowyremontowanych willach. — Ceny przystępne.

Wiśniowa Góra
Pensjonat „BELLA", willa Krenke. Kulturalne warunki pobytu. Pokoje duże z werandami. Kuchnia wykwintna. Dla młodzieży specjalne wczasy i troskliwa opieka. Udogodnienia: wycieczek. Ceny b. przystępne.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. dziennie zastać od godz. 4 — 7 po

Udzielam lekcji
ELEKTROTECHNIKI i języka NIEMIECKIEGO
Piotrkowska 103, m. 37.
Zastać (9 i pół—10 i pół) rano

UDZIELĘ angielskiego wzamian hebrajski. Oferty „Rutynowany".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Reklamacje niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49.